

# Benefis Stanisława Rybaka

Łobez  
Resko  
Dobra  
Węgorzyno  
Radowo Małe

1,90 zł

# tygodnik łobeski

GAZETA POWIATOWA Nr 02 (315) Rok VI 8.01.2008 r. Cena 1,90 zł (w tym 0% VAT) ISSN 1643-5761

## Złote gody łobezian



**OPTYK**  
PRACOWNIA OPTYCZNA  
M & D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

**LEKARZ OKULISTA**  
WTORKI, PIĄTKI

Adres:  
73-150 Łobez, ul. Ogrodowa 4E  
tel./fax (091) 397 43 76

ŚWIATOWA JAKOŚĆ - KRAJOWA CENA  
**OKNA i DRZWI z PCV**  
ROLETY ZEWNĘTRZNE I WEWNĘTRZNE, ŻALUZJE

Producent: PPHU **"OKNO-PLAST"**  
73-150 ŁOBEZ, ul. Bema 30 D  
tel./fax (091) 39 763 10,  
kom. 0603 39 03 17

Biuro Handlowe:  
73-150 ŁOBEZ, ul. Kościelna 6,  
tel. 091 39 762 67

- Termin realizacji do 7 dni
- Bezpłatne doradztwo, pomiary i transport
- Okna typowe odbiór natychmiastowy z magazynu
- Sprzedaż ratalna bez zyrantów i pierwszej wpłaty

**PROMOCJA!** Emeryci i renciści - dodatkowy rabat 7%

**BETON TOWAROWY**

**BETMIX**

- transport, rozładunek
- ogrodzenia betonowe
- pompowanie betonu
- stropy Teriva
- błoczek betonowe
- nadproża
- puszki keramzytowe

ul. Górna 4 • NOWOGARD  
www.betmix.ibb.pl  
e-mail: biuro@betmix.ibb.pl  
Tel. 091 392 20 20,  
kom 0 600 418 940, 0 600 417 672

**S/C**  
**M/B**

Łobez ul. H. Sawickiej 18  
Tel./fax 091 397 61 60

**CENTRUM BUDOWNICTWA**

Poradnia Stomatologiczna  
**Nowo-DENTAL**  
Bożena Szulejko ★

- Pełen zakres usług dla dorosłych i dzieci (kosmetyka, periodontologia, ortodoncja, chirurgia i protetyka)
- Wybielanie (promocja karnawałowa)
- Implanty
- Ozon
- Rozweselający gaz podczas leczenia
- Panoramiczne RTG

Nowogard • ul. 3 MAJA 48  
Tel. 091 39-21-467, kom. 695 264 677  
www.nowodental.com

**WYROBY HUTNICZE**

- BLACHY, PRĘTY
- Kształtowniki itp.

**Drawsko Pomorskie**  
DRAW-STAL ul. Starogrodzka 35,  
tel./fax (094) 36 33 470

**LEMARK**  
TACHOGRAFY

**TACHOGRAFY**  
LEGALIZACJA

OGRZEWANIA POSTOJOWE

Webasto  
Feel the drive

Thermopöcher

CB RADIO  
AUTOKLIMA

72-200 Nowogard ul. Górna 3  
tel. 091 392 08 04  
kom. 601 275 900

www.lemark.com.pl  
info@lemark.com.pl

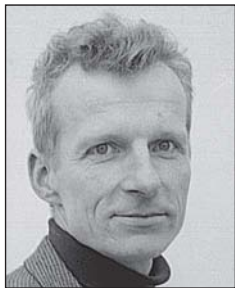
**POZNAJ MAGIĘ KAMIENIA**

**GALAXY**  
Kamieniarstwo  
Sebastian Kurzyk  
Resko ul. Chopina 12  
tel. 502 684 373

Sprzedaż Ratalna

- Parapety od 100 zł/mb
- Obudowy kominków od 800 zł
- Piaskowiec od 70 zł/mkw.
- Płytki granitowe, BLATY
- Elementy elewacyjne, schody
- NAGROBKI od 1500 zł
- Renowacja nagrobków

Z drugiej strony



### Kazimierz Rynkiewicz

Ileokroć słucham opowiadań lub czytam historie Sybiraków rodzi się we mnie nieodparty żal do współczesnego świata za porzucenie tego pokolenia, które zapłaciło niewyobrażalną dla nas cenę za swój patriotyzm. Tak jak w przypadku historii życia rodziny pani Weroniki Johaniewicz, którą opisała Magda-

## W Polsce nie powstała żadna filmowa epopeja o losach Sybiraków

lena Mucha. Została ona dostrzeżona dopiero przy okazji jej 100 lat. A przedtem? Czy ktoś zauważył jej historię, na podstawie której można by nakręcić kilka dobrych filmów, gdyby komuś się chciało? Ale nie chce. W Polsce nie powstała żadna filmowa epopeja o losach Sybiraków. Zaledwie kilkadziesiąt książek, w tym napisanych przez samych Sybiraków, w śmiesznie niskich nakładach, a więc nie istniejących w świadomości społecznej.

Wchodząc do Unii Europejskiej moglibyśmy wnieść ich doświadczenie jako polskie doświadczenie historyczne niespotykane w dziejach Europy. Doświadczenie systemu, który chciał człowiekowi zrobić dobrze, wyzwoić go ze starych schematów, a upodlił do granic możliwości. To krzyk przeciwko

utopiom, jakie wykwitły w XX wieku. To krzyk przeciwko pozbawianiu narodów prawa do samostanowienia. Krzyk stłumiony... Tak mocno, że nawet dzisiaj niesłyszany. Dlatego nie ma filmów, nie ma książek... Wydaje się, że to doświadczenie naszych rodziców, babć i dziadków, zostało utracone. Nawet nie pytamy - jakie było, co ze sobą niosło, jaką naukę z tego doświadczenia mamy wyciągnąć my i świat. Ale jeżeli ich doświadczenie nie jest nam do niczego potrzebne, to tak, jak byśmy zanegowali własne życie - bo również nasze doświadczenia nie będą nikomu, a więc naszym dzieciom, potrzebne. Utraciliśmy kontrolę nad historią i ciągłością pokoleń, bo przestając być uczniami poprzednich pokoleń odmówiliśmy sami sobie prawa bycia nauczycielami

następnych. Wszystko co dziś możemy powiedzieć naszym następcom, to - uczcie się sami, wszystkiego od początku, bo my was niczego nauczyć nie potrafimy. Porzucając fundament historycznych doświadczeń pokoleń straciłmy grunt pod nogami. Każdy więc sam dla siebie szuka tego gruntu i wciąż okazuje się on nietrwały, rozpada się. Ten rozpad ma już wymiar europejski. A jak nam się ciągle coś rozpada, to przestajemy ufać sami sobie. I tę nieufność coraz częściej przekazujemy dzieciom mówiąc - rób co chcesz, życie cię nauczy. Ale jedno życie jest za krótkie na taką naukę. Na starość może już coś tam wiemy, ale kto by tam chciał słuchać starych ludzi... Może to jest właśnie ten koniec historii, o którym trochę inaczej pisał Francis Fukuyama.

# Przyciasne sukienki reform

Z drugiej strony



### Magdalena Mucha

Niedawno pojawiła się wiadomość, iż Ministerstwo Edukacji, wprowadziło zmianę dotyczącą wieku pierwszoklasistów. Przez kolejne cztery lata, począwszy od września 2008 r., do I klasy mają chodzić sześciolatkowie, ale tylko ci, których rodzice zdecydują się na ten krok. Po tym terminie wszystkie dzieci w wieku sześciu lat mają obowiązek rozpocząć naukę szkolną. Ku mojemu zdumieniu, w komentarzach pod tekstem w Internecie, większość była przeciw. Rodzice argumentowali tę decyzję tym, iż zabiera się dzieciom dzieciństwo, nauczyciele, że klasy są przeładowane i nie ma podręczników dla sześciolatków, pracownicy opieki społecznej alarmowali, że o rok wcześniej rzesza bezrobotnych zaleje kraj, a ekonomiści - że to sposób państwa na to, by rok krócej wypłacać rodzinie. Nie zabrakło i nauczycielki namawiającej do... strajku. Ogólne przerażenie i panika.

Nasze Ministerstwo już nie raz wprowadzało reformy w oświacie i, jak wykazują badania, poziom wiedzy, ba! umiejętność czytania jest coraz niższa. Najpierw gimnazja, w których większość uczniów przechodzi dwa buntury związane raz to z wyjściem z okresu dzieciństwa, dwa - wchodzeniem w dorosłość. Druga reforma, na szczęście krótkotrwała, to pomysł Romana Giertycha i jego matyry. Teraz sześciolatkowie. Jak dla mnie oświata - dość trafny pod względem percepcji u sześciolatka. I tylko tyle.

Reformy w naszym szkolnictwie wyglądają jak szycie sukienki, rozpoczynając ją od przyszywania guzików, następnie w tym miejscu zrobieniu dziurek - a na koniec wykroju i uszycia całości.

Nie jest nowością, że w badaniach przeprowadzonych przez organizację PISA (Międzynarodowego Programu Oceny Umiejętności Uczniów) i OECD (Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju) blisko 40% Polaków nie rozumie tego, co czyta. Mniej więcej tyle samo nie czyta w ogóle książek. Kolejne 30% rozumie, ale w niewielkim stopniu. Co dziesięć absolwent polskiej podstawówki nie potrafi czytać. Nie jest też nowością, że analfabetów funkcjonalnych nie brakuje również wśród ludzi z wyższym wykształceniem. Przerażające jest natomiast to, że stan ten wciąż się pogłębia. Boję się, że w niedalekiej przyszłości, nasi ustawodawcy nie będą rozumieć ustaw, które sami będą przygotowywać. Choć właściwie, patrząc na sposób podejścia do zagadnienia reform w szkolnictwie, to nie wiem czy w ogóle rozumieją o czym mówią. Rozumiem, że ciemnym narodem łatwiej się kieruje. Ale powiedzenie to staje się prawdziwe, gdy elity są wykształcone. Trudno tak powiedzieć o naszych, skoro co szósty magister, to analfabeta funkcjonalny. A ileż posłów robi maturę dopiero zasiadając na ławie poselskiej? Iluż w końcu zna polską ortografię? Konkurs pokazał, że nikt, bo wprawdzie jakiś tam klub zdobył miano bezbłędnego (pisano w grupach z możliwością komunikacji),

ale... otrzymała go ta grupa, która tych błędów zrobiła najmniej!

Aż chciałoby się powiedzieć, jakie mamy, elity taki i system edukacji. Skostniały i niereformowalny, zatopiony gdzieś w abstrakcyjnej rzeczywistości. Masy uczniów wkuwających na pamięć wiedzę, którą łatwo zdobyć poprzez Internet, zamiast uczyć się umiejętności poruszania w świecie wiedzy. Po co żonglować wiadomościami, skoro nie potrafi się z nich skorzystać?

Nie tylko nie czytamy książek, ale i prasy. W porównaniu z innymi państwami znowu wypadamy tragicznie. Jesteśmy na jednym z ostatnich miejsc pod tym względem. I gdy w Polsce co druga osoba sięga po gazetę, u naszych sąsiadów z zachodu i południa - niemal każdy dorosły osobnik w ten sposób zaczyna dzień. Ale czego nam nie brakuje - dysput pod sklepem, w barze i na imieninach cioci - o polityce. Johann Wolfgang von Goethe jest autorem słów: „Czego człowiek nie rozumie, tym nie włada”. Oficjalnie analfabetów od 1953 w Polsce nie ma, bo... rząd tak ogłosił. Nieoficjalnie zaś nie potrafimy władać własnym językiem. Tragedia zaczyna się u nastolatków. Nie ma już języka polskiego, ale „polskawy”, albo ponglish. Nagminnie stosowane słowa typu: „koffam”, „poklikash?”, „nOOB”, „boshe, albo wypowiedanie zaprzeczenie „nie” jako „nije” świadczy nie o ignorancji dla języka zarówno młodzieży jak i dorosłych, ale o braku szacunku do samych siebie, bo nawet gęsi nie kwaczą - a Polacy swój język łajdaczą.

Posłanie sześciolatka do szkoły nie przyczyni się do pokonania Amerykanów w liczbie Noblistów. Pisząc Amerykanów - mam na myśli jeden tylko University of Chicago, który wydał więcej Noblistów, niż cały nasz kraj.

Ale analfabetyzm, to nie tylko nieumiejętność czytania, to również nieumiejętność przekazywania własnych myśli.



### Gazeta Powiatowa

#### Redakcja:

Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532),  
Magdalena Mucha

#### Reklama:

Dawid Dudek tel. 512 138 349

#### Adres redakcji:

73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6,  
tel./fax (091) 3973730.  
E-mail: tygodniklobeski@wp.pl  
www.tygodniklobeski.go.pl

**Wydawca:** Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927  
**Nakład: 1300 egz.**

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, tygodnik „gazeta gryficka”, „wieści świdwińskie”.

**Skład i druk:** WPPP - Łobez; tel./fax (091) 39 73 730

## Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci mamy koleżance Ryszardzie Czaban

składają Dyrekcja i Pracownicy Szkoły Podstawowej im. mjr. H. Sucharskiego w Resku



# MŁODZI ZWYRODNIALCY POBILI STARUSZKA

(DOBRA) W dniu 30.12.2007 r. w godz. 0.00 w Dobrej, przy ul. Piłsudskiego, dwaj nieletni mieszkańcy Dobrej, lat 13 i 15, działając wspólnie i w porozumieniu z Dawidem W., lat 23, dokonali pobicia poprzez obrzucenie cegłówkami i kopanie po ciele Romana

K., lat 70. Pokrzywdzony posiadał otarcia naskórka oraz uskarżał się na bóle w klatce piersiowej i kolanach (w miejscach, gdzie został uderzony cegłami). Nieletni sprawcy zostali zatrzymani w policyjnej Izbie Dziecka w Szczecinie, dorosły sprawca w PdOZ Łobez. (p)

## Drodzy Mieszkańcy Łobza

Od ponad 10 lat działamy wspólnie nad pojednaniem między naszymi narodami, tworząc bezpośrednie przyjacielskie kontakty międzyludzkie. Uwidacznia się to szczególnie w czasie wspólnych przyjacielskich spotkań.

Myślę tu szczególnie o zaangażowaniu małżeństwa Lidii Lalak-Szawieli i Czesława Szawiela, którzy zorganizowali i w dalszym ciągu rozbudowują Lapidarium przy cmentarzu w Łobzie. Godną podkreślenia jest również wystawa upamiętniająca prof. Otto Puchsteina pt. „Baalbeck - Puchsteina 1905 i Szawiela 2005”.

Pragniemy również podziękować redaktorowi naczelnemu Tygodnika Łobeskiego panu Kazimierzowi Rynkiewiczowi, który pisze o naszych spotkaniach na łamach swojej gazety.

Nasza wieloletnia tłumaczka pani Gabriela Rutkowska dokonywała tłumaczeń i uczestniczyła w komunikacji między nami, doceniamy jej staranie i trud. Wszystkim wymienionym i nie wymienionym, a bliskim nam mieszkańcom Łobza życzymy wszelkiej pomyślności w Nowym 2008 roku.

Dietel Frobel

W imieniu Zarządu i Członków Heimatgemeinschaft der Labeser e.v.

## Więści pod siatki

# 2 ostatnie kolejki SALPS

W grudniu 2007 roku rozegraliśmy 2 ostatnie mecze rundy zasadniczej SALPS. Tradycyjnie oba te mecze wygrał zespół gładko 3-0, grając z zespołami UKS Pomorzanie i zespołem o zdecydowanie najciekawszej nazwie w lidze - „O co chodzi”. Tym samym rundę zasadniczą skończyliśmy z kompletem zwycięstw i bilansem setów 27-0 i jesteśmy jedyną drużyną w lidze SALPS, która nie straciła seta.

Od stycznia 2008 roku rozpoczynamy rundę finałową, w której rozegra się awans do II ligi. Zmierzymy się w niej z 6 najsilniejszymi zespołami z pozostałych grup 3 ligi. Bezpośrednio do ligi wyżej awansują 2 zespoły.

Na zakończenie chciałbym podzię-

kować panu Dariuszowi Rutkowskiemu - właścicielowi Cafe Duo Łobez oraz Pizzerii „Roma” za ufundowanie nam nadruków na nowo zakupionym komplecie strojów. Łukasz Kowalewski

**Kierowcy C+E, Anglia,  
wysokie zarobki,  
kurs językowy gratis.**

Załatwiamy zakwaterowanie i przelot. Doświadczenie minimum 3 miesiące.  
Tel. 607 474 501

**UTYLIZACJA  
ETERNITU I PAPY  
MATERIAŁY  
BUDOWLANE**

Małgorzata Orłowska  
Ul. Toruńska  
78-500 Drawsko Pom.  
Tel/fax 094 363 30 89

Salon Fryzjerski „SHOCK”  
Łobez ul. Kraszewskiego 30/2  
**zatrudni  
fryzjera/fryzjerkę**  
możliwe wstępne przyuczenie  
Tel. 600 494 903 po godz. 18.

**FIRMA TRANSPORTOWO-HANDLOWA  
“ANDREAS” Andrzej Adamów**

- ← WAPNO MAGNEZOWE - DOLOMIT
- ← PIASEK, ŻWIR
- ← OPAŁ
- ← ZIEMIA KWIATOWA



Łobez, ul Spokojna 3, tel. (091) 397 50 94, 0 502 079 240

## Ogłoszenie o przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż lokalu mieszkalnego

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Radowianka” w Radowie Małym ogłasza przetarg ustny nieograniczony **na sprzedaż lokalu mieszkalnego składającego się z 3 pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki, wc, balkonu położonego w Radowie Małym** Nr 86/5 o pow. 67,55 mkw wraz z udziałem 23/1000 części wspólnych w budynku mieszkalnym i działce gruntu, dla którego Sąd Rejonowy w Łobzie prowadzi księgę wieczystą Nr KW 8633 stanowiący własność Spółdzielni.

**1. Przetarg na poniższych zasadach odbędzie się w dniu 25.01.2008 r. o godz. 13.00 w siedzibie Spółdzielni w Radowie Małym.**

**2. Cena wywoławcza wynosi 79.000 zł** (słownie siedemdziesiąt dziewięć tysięcy).

3. Wadium w kwocie 7.900 zł (słownie: siedem tysięcy dziewięćset) należy wpłacić na konto Spółdzielni Mieszkaniowej „Radowianka” w Radowie Małym Nr 51 1020 2847 0000 1402 0006 1127 do dnia 24.01.2008 r. do godz. 13.00 przy czym o wpłacie decyduje data faktycznego wpływu w/w kwoty na konto.

4. Kwota postąpienia wynosi 1000 zł.

5. Osoby przystępujące do przetargu winne okazać się dowodem tożsamości, dowodem wpłaty wadium wraz z podaniem numeru konta, na które w razie konieczności wadium zostanie zwrócone.

6. Wpłaty wylicytowanej przez wygrywającego przetarg kwoty należy dokonać w całości w terminie 14 dni od daty przetargu na konto Spółdzielni.

7. Wadium przepada na rzecz Spółdzielni w przypadku nie dokonania wpłaty wylicytowanej kwoty w terminie określonym w pkt. 6 lub niestawienia się wygrywającego w kancelarii notarialnej w celu sporządzenia umowy notarialnej sprzedaży.

8. Wygrywający przetarg pokrywa koszty sporządzenia umowy notarialnej sprzedaży, dokonania zmiany w księdze wieczystej i podatku od czynności cywilnoprawnych.

9. W przypadku niedotrzymania warunków określonych w pkt. 6 i 7 przetarg zostaje unieważniony.

10. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

11. Bliższe informacje można uzyskać telefonicznie pod numerem telefonu 091 397 22 80 lub w biurze Spółdzielni w godzinach od 8.00 do 14.00.

**PLAST-MOT**

- spawanie tworzyw sztucznych,
- naprawa zderzaków, lamp, atrap, lusterek

**Łobez**

**Tel.: 661 689 992 ul. Siewna 4/1**

**USŁUGI POGRZEBOWE**  
Rok zał. 1991  
**Jerzy Furmańczyk**

**ZARZĄDZANIE CMENTARZEM  
W ŁOBZIE**

tel. 0 602 350 318, 39 70 397

Dobra, ul. Ofiar Katynia, tel. 091 39 14 441  
Nowogard biuro: ul. Cmentarna 1a, tel. 091 39 21 466,  
fax 091 39 21 767 - całodobowo  
TEL. CAŁODOBOWY - 0602 350 318, 0692 354 065

**Zamówienia na telefon z dostawą do domu**

## Piotr Semeniuk

- Mechanika pojazdowa
- Badanie komputerowe grupy VW
- Naprawa samochodów z instalacją gazową oraz przegląd instalacji gazowej

Ul. Boczna 19 Łobez  
Tel. 091 397 42 39, 0 697 878 885  
Czynne od pon. - do pt. godz. 8.00 - 16.00  
sob. 8.00 - 14.00

## Gabinet Kosmetyczny

Rok założenia 1988

Masaż i akupresura

Kontakt, miejsce i umawianie wizyt Gabinet Kosmetyczny w Nowogardzie ul. Zielona 3 tel. 091 392 07 14

Ponadto polecamy SOLARIUM w systemie SLI INTENSIVE, bezbolesne przekłuwanie uszu i innych części ciała, zabiegi kosmetyczne, hennę, depilację, świecowanie uszu.

Zapraszamy Czynne codziennie do 20.00



## Zakład Mechaniki Pojazdowej Witold Śładkiewicz

- badania komputerowe
- naprawy bieżące
- alarmy, elektronika
- Nowość! Montaż automatycznych włączników świateł**

Łobez, ul. Bema na terenie POM-U, tel. 503 390 689

REKLAMA

## GAZOWE INSTALACJE SAMOCHODOWE

Auto serwis "ALF" P.P.U.H Henryk Milczarkowski  
Łobez ul. Rapackiego 5,  
tel/fax 091 39 73 705, kom 602 43 47 43

## KLIMATYZACJE SAMOCHODOWE

- montaż i konserwacja
- przeglądy gwarancyjne i pogwarancyjne

Zapraszamy od 8.00 do 16.00

**Komputerowa Diagnostyka** - silników, ABS-ów, hamulców, poduszek powietrznych, stanu amortyzatorów i sprężyn, pomiar poślizgu bocznego - ocena geometrii kół.

# Nasza polska wieś miała być polska

(POWIAT). Ze strony starostwa jak i poszczególnych gmin jednym z podstawowych atutów jest niemal dziewicze środowisko i piękne tereny wprost pod turystykę i agroturystykę. To właśnie tutaj władze upatrują szans dla regionu. Ale czy to są tylko teoretyczne założenia, czy samorządowcy może podejmują działania w tej kwestii? Najlepiej w tym wypadku ocenić to mogą osoby prowadzące gospodarstwa agroturystyczne.

W Dobrkowie państwo Anna i Przemysław Borowiccy mieszkają od niedawna. Zauroczeni pięknymi terenami nie wiedzieli, jak trudno będzie im rozwinąć własną działalność agroturystyczną. Wprawdzie mieszkają w gminie Radowo Małe, jednak pomoc otrzymują od gminy Dobra, do której po prostu mają bliżej.

Jak na razie nie są w żadnym, stowarzyszeniu, bo jak wyjaśnia pani Ania, ma to sens wówczas, gdy w danej miejscowości, bądź najbliższej okolicy, jest kilka gospodarstw, a w całej gminie osób prowadzących wypoczynek na wsi jest zaledwie 4. - Urząd w Radowie Małym nie jest zainteresowany promowaniem gospodarstw agroturystycznych. Zainteresowała się nami gmina Dobra i to ona zamieściła naszą ofertę w Internecie. W tamtej gminie też uczestniczyliśmy w Jarmarku Doberskim. Gmina wysłała z inicjatywą abyśmy przekazali swoją ofertę wraz ze zdjęciami na organizowaną przez powiat prezentację w Poznaniu. Władze gminy Dobrej są bardzo

zainteresowane promocją i pomocą. Może dlatego, że nie ma tam żadnego gospodarstwa agroturystycznego.

- Zainteresowanie jest na tyle duże, że pani burmistrz sama zaproponowała wymianę młodzieży z Niemiec i umieszczenie jej w naszym gospodarstwie. Dopiero zaczynamy swoją działalność, ale jest wiele rzeczy, których oczekivalibyśmy od władz gminy. Mieszkamy nad pięknym jeziorem



Okrzeja, do którego nie ma właściwie dostępu. Gmina w ogóle nie jest zainteresowana, aby w czymkolwiek nam pomóc. To co w środku, to ok, ale nie możemy rozbić wiele rzeczy należących do gminy. Bardzo byśmy chcieli pomocy, ale nikt nie jest zainteresowany. - mówi.

Zdaniem Anny Borowickiej brakuje wytyczonych ścieżek zarówno spacerowych jak i rowerowych czy szlaków konnych. Drogi śródpolne są zawałone kamieniami, a w lasach są dzikie wysypiska śmieci. Aby otoczenie wyglądało w miarę schludnie, małżeństwo prowadzące agroturystykę w tej wsi samo wybiera się na spacer i zbiera odpadki do reklamówek.

- Czasami odnoszę wrażenie, że władze gminy interesuje tylko to, co wokół Radowa. Sam sposób rejestracji gospodarstwa w gminie był bardzo dziwny. Najpierw nie było pani za to odpowiedzialnej, a potem gdy już się zjawiała, to zapisała imię i nazwisko oraz adres w zeszytce. Nawet nie spytała się o to, co oferujemy i jakie mamy założenia. Nic. Żadnego zainteresowania. Gdyby ktoś się spytał o gospodarstwo, to powiedzieliby że jest, ale nie wiedzieliby co w nim mamy. Jest to w ogóle dość trudny teren ze strony władz. Marzy mi się jakieś stowarzyszenie wsi, aby można było fundusze unijne pozyskać. Samemu jest to niemożliwe - ocenia p. Anna.

Sporą bolączką dla osób prowadzących agroturystykę, mającą w swojej ofercie jazdę konną, jest brak dużego ośrodka jeździeckiego, który reklamowałby powiat łobeski. Gdyby znalazł się ktoś sensowny, kto kupiłby Świętoborzec i stworzył ośrodek jeździecki, wszystkie stajenki w okolicy zyskałyby na tym.

Osoby prowadzące działalność

agroturystyczną zawsze mogą liczyć na szkolenia w ośrodku w Barzkowicach, z czego chętnie korzystają, uzyskując nie tylko konieczną wiedzę, ale i certyfikaty. Poza Barzkowicami właściwie nikt

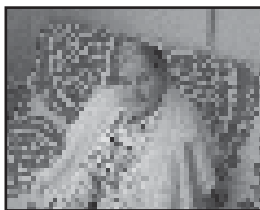
nie organizuje żadnych szkoleń. O kursach dotyczących upiększania domów i posesji, w tym np. wyplatania z wikliny, nie nie słychać. Owszem, są kursy organizowane w ramach Kół Gospodyń

Wiejskich i wprawdzie każdy może w nich uczestniczyć, jednak nie ma kursów ukierunkowanych tylko pod gospodarstwa.

W Prusinowie Teresa Turkowska prowadząca działalność w tej miejscowości, ma za sobą szkolenia zarówno w Polsce jak i zagranicą, które wzbogaciły ją o certyfikaty. Na szkoleniu w Niemczech widziała w jaki sposób prowadzona jest działalność agroturystyczna. Po powrocie ze szkolenia postanowiła wiele z obserwowanych rzeczy wprowadzić do siebie. Równocześnie we własnym zakresie państwo Turkowscy oczyszczają drogę, którą chcą wykorzystywać do celów spacerowych, a w zimie na tor saneczkowy.

- Wymagania gości wciąż rosną. Musimy dopasować się do norm europejskich. Nasza polska wieś miała być polską wsią, ale moda na wygląd agroturystyki przychodzi z zachodu. Ludzie przyjeżdżają na wieś niby po to, aby tanio wypocząć, ale poszukują standardu hoteli pięciogwiazdkowych - mówi Teresa Turkowska. Państwo Turkowscy promują się na własnej stronie internetowej, starostwa powiatowego oraz gminy Łobez, byli również ujęci w folderach, jednak - jak twierdzi pani Teresa - o promocji powiatu w Poznaniu nie byli powiadomieni.

W związku z rozwojem turystyki i agroturystyki starostwo planuje w styczniu spotkanie ze wszystkimi osobami prowadzącymi działalność agroturystyczną oraz osobami pragnącymi taką działalność prowadzić. W spotkaniu mają uczestniczyć przedstawiciele urzędu skarbowego i stacji sanepidu, którzy poinformują o wymaganiach, jakie należy spełniać przy prowadzeniu gospodarstw agroturystycznych. MM



# Długo śnił mi się Irtysz

**O 100 latach trudnego życia pani Weroniki Johaniewicz opowiada jej córka Józefa.**

**Weronika Johaniewicz pod koniec ub. roku ukończyła 100 lat. Przeżyła dwie wojny i zesłanie w dalekim kraju Kirgizów. Wojna zabrała jej męża, a jej córkom – ojca, choć ten umarł długo po zakończeniu działań.**

Panią Weronikę, jak twierdzi, nic nie boli, mimo tak szacownego wieku. Czy to kwestia genów, czy też zahartowania organizmu, trudno zgadnąć. Może wpływ zdrowej diety – przedwojennego jedzenia nie skażonego chemią, choć właśnie tego jedzenia najbardziej brakowało na zesłaniu.

Pani Weronika Johaniewicz urodziła się w 1907 roku w Jackowiczach pomiędzy Starą a Nową Wileńką. Wybuch II wojny spowodował, że jej pełen patriotyzmu mąż wziął udział w kampanii wrześniowej. Niedługo po jego powrocie do drzwi zapukało NKWD. W nagrodę za patriotyzm wywieźli go w głąb Rosji. Trafił do obozu pracy w Karagandzie, stając się jednym z wielu więźniów sowieckich, wykorzystywanych jako darmowa siła robocza w tamtejszych kopalniach. Kilka miesięcy później do domu Johaniewiczów ponownie zapukało NKWD. Była czwarta rano, gdy wpadli i kazali się ubierać. Pani Weronika miała chwilę na spakowanie niewielkiego bagażu. Ona też, jako żona patrioty, była wrogiem Sowietów. W kwietniu 1940 roku opuściła swój dom, trzymając za jedną rękę swoją siedmioletnią córkę, w drugiej bagaż. Z drugą córką była wówczas w szóstym miesiącu ciąży.

Po długiej podróży, gdzieś w głąb Rosji, po kilku tygodniach, zostały wyrzucone z bydłowych wagonów. Jak okiem sięgnąć rozciągał się step, a Polakom aż przez dwa lata, do czasu porozumienia Sikorskiego ze Stalinem, nie wolno było pracować. Mieli żyć na zasadzie – „jak sobie radę dacie, to przeżyjecie”. Nie mieli też żadnych praw, co oznaczało, że można ich było mordować, bić i okradać i nikt za nimi się nie wstawił. Właściwie trudno było okradać, skoro bagaże mogły być skromne, a zesłańcy pakując się, nie wiedzieli dokąd i na jak długo jada. Jednak to

właśnie ubrania pozwalały przeżyć samotnej matce z dwoma małymi córkami. Ubrania bowiem były jedynym cennym towarem, który zamieniali na żywność. Te jednak szybko się skończyły, więc pani Weronika w poszukiwaniu jedzenia przemierzała rozległy step, czasami kilkadziesiąt kilometrów dziennie, by przynieść dwa ziemniaki...

- Długo śnił mi się Irtysz. Nawet jeszcze wtedy, gdy byłem już dorosła – wspomina córka pani Weroniki – Józefa. Ta dzika jeszcze rzeka, z falami bijącymi o brzeg z wirami, wylewająca podczas wiosennych roztopów i drugi raz – podczas topnienia lodowców w górach, była jak życie na stepie – groźna i nieprzewidywalna. Łagodność i dostojeństwo Irtysz uzyskiwał dopiero na nizinie, jakby szykując się do połączenia z Obem. Dzieckiem jeszcze wówczas będąca Józefa, chodziła do nurtu rzeki po wodę.

- Tak zarabiałam. – dodaje. – W nosidłach nosiłam ją do osady Kirgizów. Ten na wpółdziki jeszcze lud, na siłę osadzony przez Stalina w jednym miejscu, trzymał się osobno i nie chciał utrzymywać kontaktów z nami. Dwa kilometry niosłam tę wodę. Wylewała mi się, czasami donosiłam tam tylko po połowie wiaderka, ale zawsze dostałam od Kirgizek coś do jedzenia. Najczęściej był to ser. Kirgizki wyciskały go w dłoniach i suszyły na słońcu. Za przyniesioną wodę dostawałam po dwa-trzy takie serki – wspomina.

Gdy już Polakom było wolno pracować, pani Weronika trafiła do garbarni, a pani Józefa opiekowała się młodszą siostrą.

- Zawsze byliśmy głodne – wspomina pani Józefa. - Ci, co pracowali w kołchozie mogli jakoś wykombinować jedzenie. Nie wiem jak to przeżyliśmy. Był tam taki silos na zboże dla wojska. Nasi wycięli w nim dziurę i kradło się to zboże. Trudno było się tam dostać, więc najczęściej posyłane były dzieci. Strasznie się bałam. Trzeba było się wśliznąć pod silos stojący na nóżkach, odetkać dziurę i szyb-

ko nabrać trochę zboża. Co by się stało, gdyby Rosjanie złapali? Oni nie patrzyli czy to dziecko, czy dorosły – więzienie było dla wszystkich. Ale trzeba było sobie jakoś radzić. Potem chodziłam w step, na nizinach rósł dziki szczypior, zbierałam go i sprzedawałam pod kinem. Cieszyłam się potem, że zrobiłam na chleb... Lato na stepie jest krótkie i upalne. Dochodzi nawet do 40 stopni. Zimy długie i mroźne, zaczynały się już we wrześniu. Irtysz wtedy pokrywał się



grubym lodem na około pół roku. Zimą wiał zabójczo mroźny wiatr ze śniegiem zwany buranem. Wtedy lepiej było nie wychodzić z drewnianej chatki, bo temperatura spadała nawet do minus 50 stopni. Wówczas skrobało się szron ze ścian, aby po stopieniu mieć wodę. Czasami wystarczyła jedna noc, żeby małe chatki przykrył śnieg. Na szczęście sąsiedzi pomagali sobie nawzajem i odkopywali domki. - opisuje.

Pani Weronika została zesłana w miejsce, do którego wcześniej trafiali polscy powstańcy. W latach czterdziestych XX wieku, byli to już zruszczeni potomkowie największych patriotów polskich. Oni jednak pomagali nowym zesłańcom przetrwać najtrudniejsze chwile.

Dorośli spotykali się wieczorami w domach i cichutko, tak aby dzieci nie słyszały, podawano sobie informacje. Tak samo modlono się w dzień Wigilii. Pod koniec też zaczęły przychodzić paczki z Ameryki, ale nie każdy miał szczęście z nich skorzystać.

- Pamiętam - wspomina dalej pani Józefa – że gdy poszłam po dary, mama przecież pracowała, spytano się mnie ile nas jest. Powiedziałam, że trzy, dostałyśmy trzy łyżki kakao...

Wtedy zaczęto wzywać Polaków, by przyjęli obywatelstwo rosyjskie. Pani Weronika była przytrzymywana dwie doby. Mimo, że w domu zostały dwie małe córki – nie zgodziła się wyrzec polskości. Ci, co przyjęli płakali, gdy 6 maja 1946 roku zesłańcy wracali do Polski. Ale do jakiej Polski? Pociąg kierował się na Ziemię Odzyskaną.

- Prawie miesiąc jechałyśmy. Wtedy już w innych warunkach. Na Syberię jechaliśmy w strasznej ciasnocie, z powrotem drzwi pociągu były otwarte i mogliśmy oglądać wolno przesuwaną się teren. Na stacjach mijaly się pociągi i gdy my wracaliśmy, na Syberię wywożono AK-owców. My, dzieci, podawaliśmy chleb. Pamiętam ich płacz. Dorosłych rozstrzelano by za to – mówi.

Pani Józefa widziała też załadowane pociągi rosyjskimi żołnierzami. Wracali do domów. One trafiły do Karwowa. Tam pani Weronika pracowała w PGR.

- Ci, co przyjeżdżali pełnymi rodzinami lepiej układali sobie życie. Mężowie starali się o domy, pracę. Mama była zagubiona, z nami dwiema. – opowiada pani Józefa.

Po kilku latach przeprowadziły się do Łobza i mieszkają tu do dziś. Mąż pani Weroniki odnalazł je dopiero pod koniec lat 50. Wówczas mieszkał już w Ameryce. Miał za sobą kampanię pod dowództwem Andersa, przeszedł Monte Casino, walczył w Anglii, by na koniec osiąść w Chicago. W ramach łączenia rodzin chciał, by żona wraz z córkami przyjechały do Ameryki. Bał się powrotu do komunistycznej Polski. Pani Weronika nie zgodziła się.

- Ojciec miał 80 proc. utraty zdrowia. Nigdy się z nim nie spotkałam po wojnie. Widziałam go tylko na zdjęciach, był bardzo zniszczony. Zmarł w Ameryce z dala od Ojczyzny, za którą oddał życie i utracił rodzinę. - mówi.

Pani Weronika pozostawiona sobie, bez oparcia w mężu u boku, potrafiła przeżyć Syberię i wychować córki. Patrząc na tę drobną kobietę, aż trudno uwierzyć jak ogromna siła musiał w niej drzeć. Przecież wielu w tym odległym stepie zmarło z głodu i wycieńczenia. Teraz może spać spokojnie, ma jednak kochające córki, które opiekują się i dbają o swoją mamę.

Nikt bohaterom dnia codziennego nie stawia pomników. Nie wychwała heroizmu jakim było przetrwanie kolejnego dnia. Tylko z okazji niecodziennej rocznicy urodzin, nagle zauważa się, że przecież osoba ta przeżyła w swoim życiu dwie najstraszniejsze wojny w historii świata i katorżnicze zesłanie do dalekiego kraju.

Magdalena Mucha

# ROZMOWA ZE STAROSTĄ POWIATU ŁOBESKIEGO ANTONIM GUTKOWSKIM

**Panie Starosto, miniony rok to zarazem pierwszy rok obecnej kadencji i Pana pracy na tym stanowisku, a zatem jest to dobry moment na pierwsze podsumowania oraz określanie zamierzeń na najbliższą przyszłość. Jak więc Pan ocenia rok 2007 z punktu widzenia starosty powiatu łobeskiego?**

Po pierwsze, chcę powiedzieć, że pozytywnie oceniając dokonania poprzedników kontynuowaliśmy przedsięwzięcia przez nich rozpoczęte lub przygotowane, ale też podjęliśmy nowe decyzje, całkowicie na własny rachunek.

**Rozumiem, że mówiąc o przedsięwzięciach ma Pan na myśli inwestycje?**

Tak.

**Co więc w tej mierze udało się zrobić w ubiegłym roku?**

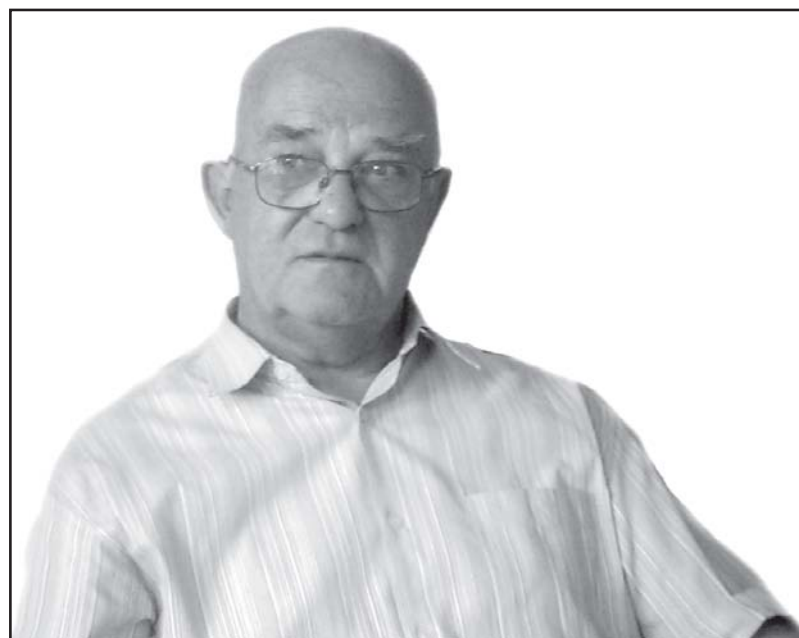
Pierwsza i najważniejsza inwestycja ubiegłego roku to oczywiście rozbudowa Domu Pomocy Społecznej w Resku. Kończymy ją wiosną tego roku, a koszt jej wykonania wynosi 3,3 mln zł, w tym środki własne to 1,6 mln, i 1,7 mln zł dotacji pozyskanych z zewnętrznych źródeł finansowania. Zadanie to chcemy rozszerzyć jeszcze o urządzenie warsztatów terapii zajęciowej, o ile uda nam się uzyskać dotację z PFRON. W listopadzie złożyliśmy w Urzędzie Marszałkowskim stosowny wniosek na 1,1 mln zł. Druga duża inwestycja, którą rozpoczęliśmy u schyłku lata 2007, to budowa Powiatowego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjno - Kartograficznej w Łobzie. Zadanie to realizujemy ze środków Powiatowego i Krajowego Funduszu Gospodarki Zasobem Geodezyjno - Kartograficznym. Ponadto wykonaliśmy szereg drobniejszych inwestycji i remontów w Łobzie, Resku, Dobrej i Radowie Małym.

**No właśnie. W powszechnym odbiorze powiat to drogi, a drogi z kolei to ponoć wielkie pieniądze z Unii Europejskiej. Co w tym zakresie udało się zrobić i co planuje się na najbliższy okres.**

To prawda. Tak niewielki powiat jak nasz ma ich prawie 400 km. Połowę z nich, to jest tych, które w żadnym razie nie spełniają kryterium drogi powiatowej, próbowaliśmy przekazać gminom. Niestety nie udało nam się osiągnąć większego sukcesu w tym zamierzeniu. W

ubiegłym roku realizowaliśmy na drogach jedynie bieżące utrzymanie i remonty wydając na ten cel 1,9 mln zł (wobec kwoty 1,6 mln zł w roku 2006). W tym roku przewidujemy ostateczną kwotę na poziomie ok. 2 mln zł. Natomiast kontynuacja wcześniej rozpoczętej inwestycji na drodze Resko - Węgorzyno będzie możliwa dopiero po uzyskaniu dotacji z Regionalnego Programu

Operacyjnego (RPO), ale jak dotąd Marszałek nie ogłosił jeszcze terminu naboru wniosków. Zresztą do tego Programu podchodzimy z bardzo dużą rezerwą, bowiem wedle pojawiających się zapowiedzi, z 53,5 mln euro przewidzianych na drogi, wszystkie powiaty województwa zachodniopomorskiego otrzymają ok. 9 mln euro (tj. ok. 40 mln zł). Pozostała kwota przeznaczona jest dla Stargardu i Szczecina. Ponadto Marszałek zamierza dofinansować jedynie 50 procent wartości inwestycji, co w przypadku drogi Resko - Węgorzyno stawia na nas wymóg wysupłania z powiatowej kasy ok. 4-5 mln zł udziału własnego. Oczywiście o ile nasz wniosek uzyska akceptację Marszałka.



**To niezbyt pocieszająca informacja...**

Nie rozpaczamy i robimy swoje. W ubiegłym roku przygotowaliśmy dokumentację i złożyliśmy wniosek na drogę z Reska do Łabunia Małego. Na tę inwestycję musimy wydać ponad 500 tys. zł z budżetu powiatu, przy dofinansowaniu z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych w wyso-

kości ponad 340 tys. zł. Liczymy, że w tym przypadku uda nam się uzyskać wnioskowaną dotację. Mamy też inne pomysły, ale dziś jest jeszcze zbyt mało konkretów, by o nich mówić.

**W RPO przewidziane są też inne możliwości finansowego wsparcia dla samorządów, na przykład w programie Kapitał Ludzki.**

Pani Redaktor, w RPO rzeczywiście jest wiele tzw. priorytetów, ale cóż z tego, skoro one ewidentnie różnią się z rzeczywistymi potrzebami Polaków. Dobrym przykładem rażącej dysproporcji w podziale środków jest właśnie plan wydatków na drogi powiatowe (przypomnę: 9 mln euro) i plan wydatków na oś priorytetową: społeczeństwo informacyjne – 40 mln euro. Można by sądzić, że Polakom bardziej doskwiera brak internetu niż dobrych dróg.

**Skoro nie ma pieniędzy na drogi, to składajmy wnioski na internet we wsiach powiatu łobeskiego...**

Taką właśnie inicjatywę zarząd powiatu podjął. Zorganizowaliśmy wszystkie gminy powiatu do złożenia wspólnego wniosku do tego właśnie programu, ale wygląda na to, że warunki korzystania z pieniędzy tej osi czynią naszą inicjatywę bezsensowną. Wspomniane wyżej 40 mln euro podzielono na trzy osobne działania, które jedynie wszystkie razem dają nam szansę realizacji naszego projektu. Nasza inicjatywa w tym zakresie jest jedynie próbą

dostosowania się do pojawiających się możliwości pozyskania pieniędzy, a nie dążeniem do zaspokajania rzeczywiście najważniejszych potrzeb społecznych, takich jak budowa dróg, powszechny dostęp do edukacji czy opieki zdrowotnej.

**Marszałek zgłosił do społecznej konsultacji Szczegółowy Opis Priorytetów Programu Kapitał Ludzki. Opinie w tej sprawie można składać do 15 stycznia. Może Starostwo Powiatowe zaproponuje Marszałkowi stosowne zmiany w zapisach?**

Tak też uczyniliśmy, ale możliwości te są bardzo ograniczone. Zasadnicze i niewzruszalne decyzje już zapadły, a prowadzone konsultacje nie mają już wielkiego znaczenia, na przykład nie ma już możliwości zwiększenia środków na drogi.

**Można więc już dziś powiedzieć, iż z szumnych zapowiedzi będą raczej przysłowiowe nici.**

Też tak myślę, lecz nie załamujemy rąk. Realizujemy zadania powiatowe poszukując źródeł finansowania poza funduszami UE. Jak dotąd jakoś nam idzie.

**Na wstępie naszej rozmowy powiedział Pan, że prócz kontynuacji zainicjowaliście też własne działania. Czy mógłby Pan Starosta bliżej sprecyzować co miał na myśli?**

Przed wszystkim w istotnym stopniu optymalizujemy wydatki, by mieć pieniądze na udział własny w realizacji projektowanych zadań. Poświęcamy wiele czasu i pracy, by powiat stał się rzeczywistym partnerem gmin w realizacji zadań służących naszym mieszkańcom. O społeczeństwie informacyjnym już mówiłem. W końcowej fazie jest tworzenie wspólnej strony internetowej, którą chcemy wypełnić informacjami będącymi dobrą promocją powiatu. Chcemy w tym względzie być partnerem szczególnie pomocnym gminom. Dlatego też przeorganizowaliśmy wydział promocji starostwa, który jest głównym organizatorem działań promocyjnych, takich jak Łobeska Baba Wielkanocna (impieza promująca nie tylko wielkanocne tradycje, ale też i rękodzieło), czy udział naszego powiatu w organizowanych przez Marszałka „Dniach Województwa Zachodniopomorskiego”, które w ubiegłym roku odbyły się w Poznaniu. Warto dodać, że wydział ten jest

nie tylko organizatorem, ale też i beneficjentem odnoszonych z tego tytułu sukcesów.

**No właśnie, poruszył Pan ciekawy wątek. Promujecie się pod hasłem „Powiat naturalnie”, czy nie warto w tym zakresie podkreślić walory agroturystyczne naszego obszaru.**

Ależ to robimy. Na 18 stycznia zapraszamy do starostwa właścicieli gospodarstw agroturystycznych oraz zainteresowanych podjęciem takiej działalności. Spotkanie to ma służyć wymianie doświadczeń oraz wypracowaniu sposobu promowania naszych gospodarstw. W spotkaniu wezmą też udział inspektorzy z Sanepidu i Urzędu Skarbowego, którzy przedstawią warunki funkcjonowania gospodarstw w świetle obowiązujących regulacji prawnych, a będących przedmiotem ich zainteresowania.

**Myślę, że to dobra inicjatywa. Co poza tym starostwo zamierza zrobić w tym roku dla rozwoju turystyki w powiecie?**

Tę dziedzinę wspierają dwa zreformowane wydziały starostwa, a mianowicie wspomniany wyżej wydział promocji oraz wydział spraw społecznych, który w ramach posiadanych środków będzie wspierał stowarzyszenia organizujące imprezy turystyczne i rekreacyjne.

**Jedną z efektywnych form promocji powiatu w kraju może być partnerska współpraca z instytucjami bądź samorządami. Czy starostwo realizuje taką formę?**

Nie. Nie mamy tego rodzaju umowy. Uważamy, że większe efekty przynosi organizacja imprez o charakterze ponad regionalnym, takich jak np. maraton rowerowy organizowany przez Romana Ciechańskiego, w związku z czym zamierzamy go w tym dziele bardzo mocno wspierać.

**To jest impreza sportowo-turystyczna, jaką więc rolę widzi dla siebie powiat na wieś sportowej?**

W tej dziedzinie widzimy swoją rolę podobnie, jak ma to miejsce w przypadku promocji, chociaż w tym przypadku, w większym zakresie będziemy się wcielać w rolę organizatora. Wielce pomocna w tym zamierzeniu jest powołana w ubiegłym roku Powiatowa Rada Sportu. W celu usprawnienia planowanych działań w tej dziedzinie zatrudniliśmy w starostwie na pełny etat organizatora sportu.

**No właśnie. Mówi Pan Starosta o bardzo bogatych zamierzeniach samorządu powiatowego, a**

**zatem należy się spodziewać, że w urzędzie wyraźnie wzrasta zatrudnienie. Czy może Pan powiedzieć jak kształtował się stan osobowy w starostwie na dzień 31.12.2006, i na dzień 31.12.2007?**

Proszę bardzo. W roku 2006 było to 58 osób, a w 2007 – 55 osób.

**To ciekawe. Wspomniał Pan wcześniej o optymalizacji wydatków budżetowych. Rozumiem, że przez to pojęcie chciał Pan powiedzieć o oszczędzaniu. Czy redukcja zatrudnienia jest tą optymalizacją.**

Niech Pani Redaktor nie żartuje. Ten fakt, chociaż bardzo istotny, to ma raczej charakter symboliczny. Dla nas ważniejsze jest, że od 2006 roku wydatki na administrację publiczną powiatu utrzymujemy na tym samym poziomie, tj. 3,7 mln zł. Podjęliśmy też trudną decyzję likwidacji Łobeskiego Centrum Turystyki, które przynosiło straty. Przenosimy też Dom Dziecka z Zajezerza do obiektu po ŁCT. Decyzja ta przyniesie nam określone oszczędności, ale też zdecydowanie poprawi warunki życiowe, edukacyjne i wychowawcze wychowanków. Jednak rzeczywiste efekty decyzji podjętych w minionym roku pojawią się dopiero w roku 2009.

**Mówi Pan o nierosnących wydatkach na administrację publiczną. A czy starca Panu pieniędzy na fundusz nagrodowy? Jeżeli tak to jaką kwotę przeznaczono w 2007 roku na nagrody roczne i w jakim podziale?**

Fundusz nagród w 2007 roku wyniósł 59 tys. zł. Dyrektorzy wydziałów i jednostek organizacyjnych otrzymali nagrody w wysokości od 1000 zł do 2500 zł, pracownicy od 800 do 1250 zł. O nagrodach dyrektorów decydowali starostwie, a nagrody dla pracowników przydzielali dyrektorzy.

**Jak by Pan Starosta w kilku zdaniach określił swoje priorytety w zarządzaniu powiatem?**

Cele mojego zarządu to przede wszystkim wzmocnienie instytucji realizujących zadania własne powiatu, troska o pieniądze podatnika, inwestowanie w infrastrukturę powiatu i przede wszystkim partnerska współpraca z gminami w obszarach przynoszących największą korzyść naszym mieszkańcom.

**Dziękuję za rozmowę.**

Dziękuję również, i – korzystając z okazji – życząc Pani oraz Czytelnikom i Redakcji Tygodnika Łobeskiego wszystkiego najlepszego w Nowym Roku 2008.

*Rozmawiała Magdalena Mucha*

**Sześciolatki do szkół?**

## Szybkie decyzje

**(ŁOBEZ). Mimo, że rok szkolny zaczyna się we wrześniu, rodzice już teraz muszą zdecydować, czy ich milusińscy rozpoczną naukę w wieku sześciu lat.**

Nowym pomysłem Ministerstwa Edukacji Narodowej jest obniżenie wieku, w którym dziecko ma rozpocząć naukę w szkole. Aby zmiana ta przechodziła jak najdelikatniej, przez najbliższe cztery lata, począwszy od września 2008 roku, do pierwszej klasy idą tylko ci sześciolatki, których rodzice uważają to za dobry pomysł. Po czterech latach obowiązek rozpoczynania nauki w wieku sześciu lat będzie dotyczył wszystkich. W związku z tym już teraz burmistrzowie i dyrektorzy szkół muszą się do tego przygotować. Dlatego też już w najbliż-

szym czasie wóldarze będą rozmawiać w tej kwestii z dyrektorami placówek oświatowych. Wynika to z faktu, iż do kwietnia muszą być złożone projekty organizacyjne szkół. Ci rodzice, którzy zdecydowali się na to, aby ich sześciolatki rozpoczęły naukę w klasie I, powinni zgłosić to dyrektorom szkół do połowy marca br.

Sam pomysł posłania sześciolatek do szkół samorządowcy łobescy oceniają jako dobry. Wiceburmistrz Ireneusz Kabat cieszy się tym bardziej, bowiem decyzja rządu pozwoli zachować, zagrożony z powodu niżu demograficznego, etat na stanowisku nauczycielki edukacji wczesnoszkolnej. Póki co, sześciolatki będą uczyć się według programów dla siedmiolatek, natomiast nowe podstawy programowe mają być gotowe do 1 września 2009 roku. *MM*

## Dieta a kondycja

**(POWIAT). Wraz z uchwaleniem nowych budżetów, w poszczególnych urzędach gmin i w starostwie wzrosły płace urzędników. W niektórych też radni podnieśli sobie diety za udział w sesjach.**

Podwyżki w urzędach nie mają nic wspólnego z podniesieniem najniższej pensji krajowej w roku 2008, bowiem – jak twierdzi burmistrz Reska Arkadiusz Czerwiński – nikt tak niskiej kwoty w urzędach nie zarabia. Rada ustala wysokość płac, opierając się o określony ustawą zakres, w którym muszą się zmieścić. To ile w danej gminie zarabia urzędnik powodowane jest kondycją finansową gminy.

Również od kondycji gminy zależy wysokość diet radnych. Najlepszą kondycją cieszy się starostwo, w którym najwięcej zarabiają urzędnicy, i w którym radni pobierają najwyższe uposażenia, choć najwięcej pracy i największą odpowiedzialność za życie codzienne mieszkańców poszczególnych gmin ponoszą radni miejscy i gminni.

Najwyższe procentowo podwyżki na rok 2008 przyjęto w Węgorzynie. Tam kwota na wynagrodzenia urzędników zwiększy się o 9 proc. w porównaniu do roku ubiegłego. O 7,5 proc. wzrosną pensje w Radowie Małym. Niewiele mniej, bowiem o 7 proc., podniosą się w Łobzie. W Resku pracownicy Urzędu będą pobierać płace wyższe o 6 proc. Najmniej, bo o 5 proc.

wzrosną płace w urzędzie w Dobrej. Również o 5 proc. wzrosną zarobki w starostwie.

O ile w każdym urzędzie wzrosły uposażenia za pracę urzędników, o tyle nie wszędzie wzrosły diety za udział w sesjach. Najwyższe diety za udział w sesjach są w Resku, gdzie radni w 2007 roku otrzymywali po 161 zł, przewodniczący komisji po 184 zł i tak też pozostanie w roku 2008. W Radowie w ubiegłym roku wszyscy otrzymywali po 100 zł, natomiast po podwyżkach rozgraniczono je i tak radni będą brać za każdą sesję po 120 zł, natomiast przewodniczący komisji po 150 zł. W Dobrej diety za posiedzenie podczas sesji nie uległy zmianie i wynoszą nadal 100 zł. W Węgorzynie wysokość diety wynosi 92 zł dla radnych, dla przewodniczących – 138 zł. Póki co, stawka nie zmieniła się od roku poprzedniego.

W starostwie powiatowym w Łobzie stawki dla radnych nie wrosły; nadal obowiązuje uchwała z roku 2006. Uposażenia radnych powiatowych zdecydowanie jednak przewyższają pobory radnych miejscy i gminnych.

I tak przewodniczący Rady Powiatu pobiera miesięcznie 1680 zł, wiceprzewodniczący – 1200, przewodniczący komisji – 1200, wiceprzewodniczący komisji 800 zł, nieetatowy członek zarządu otrzymuje 1680 zł, natomiast zwykły radny, będący członkiem komisji – 700 zł. *MM*

# Prawdziwych... Rybaków już

**(ŁOBEZ). W pierwszy piątek stycznia w Łobeskim Domu Kultury było radośnie i gwarnie, a to z powodu benefisu zorganizowanego dla Stanisława Rybaka. Sala była pełna gości, a na scenie żywo zmieniały się zespoły, które wygrywały polki i oberki przy udziale benefisanta.**

Któż nie zna w Łobzie Stanisława Rybaka? To przy jego „polce stasiowej” starsi łodzianie wybijali klapki w parkiecie, a młodszy „łamią” palce na akordeonie, by z taką samą werwą zagrać skomponowany przez niego utwór. Gdzież to Pan Stanisław nie grał? Łobeskie zabawy nie obydwały się bez niego, on też swoim graniem uświetniał wiele wesel. Koncerty, wesela, zabawy odbywały się wszak przy jego graniu. Grał zarówno w Łobzie, Policach, Międzyzdrojach, z zespołem tanecznym był w Drawsku, gdzie wytańczono I miejsce, grał w Piotrkowie Trybunalskim a nawet w Strassburgu.

Miłość do muzyki, którą tak kocha Pan Stanisław, nie zrodziła się nagle, bo gdy ojciec wpajał w syna zasady, ten opierał się i grać nie chciał. Wprawdzie ćwiczył, ale bardziej z przymusu, niż chęci. Zmieniło się to jednak i Pan Stanisław sam zaczął grać. W szkole muzycznej akordeon stał się instrumentem, na którym ćwiczył wiele lat, z akordeonem też nie rozstaje się do dziś. Wirtuozeria z jaką palce pana Stasia wygry-

wają polki i oberki zadziwia, a werwa i widoczna przyjemność, z jaką wydobywa z tego instrumentu dźwięki sprawia, że nogi same tańczą. Ta swoista zabawa i lekkość grania udziela się chyba wszystkim, z kim przyszło grać panu Stanisławowi. Udzieliła się też słuchaczom, którzy bawili się wspaniale podczas benefisu. Na scenie co rusz zmieniały się kolejne zespoły, z którymi Pan Stanisław grał, było wiele pięknych słów, ale i niekłamana radość i zabawa. Najbardziej z i e j c h y b a o ż y w i ł z g r o m a d z o n ą p u b l i c z n o ś c i z e s p ó ł „Uśmiech”, rzeczywiście ten uśmiech wywołujący.

Nie zawsze jednak ten wyrażający radość uśmiech gościł na twarzach Rybaków. Bowiem, choć zarówno Pan Stanisław jak i jego żona Pani Janina, kochają muzykę, to jednak Erato – muza poezji miłosnej i muzyki zazdrosną była o swojego Stasia. To ona zabierała go z domu, zostawiając Panią Janinę samą z dziećmi i bagażem obowiązków. Były to trudne chwile. Pani Janina wspomina je tak:

- Były takie sytuacje, gdy byłam sama w domu, a przecież obowiązków miałam dużo. Musiałam pogodzić różne role, pracowałam w nauczycielstwie, byłam długo-

letnim dyrektorem przedszkola, obowiązki były ogromne, a mąż nie zawsze mógł mi pomóc. Gdy w domu dzieci chorowały, to ja musiałam się nimi opiekować. Nie było to takie wesołe, jakby się mogło wydawać na zewnątrz – wspomina Pani Janina.

A l e



taż. Przyjaciele Pana Stanisława sprawili, że przez scenę przewijały się kolejne zespoły i przyjaciele, także spoza kręgu muzyków. Zespół „Uśmiech” rozbawił publiczność, a wszystko wyreżyserował i poprowadził Janusz Zarnecki. Właściwie benefis to opowieść, bajka spisana wierszem, z dużą dawką humoru, przerywana występami przyjaciół. Oczywiście nie zabrakło prezentów, kwiatów i wielu ciepłych słów.

Nawet po zakończeniu oficjalnej części do pana Stanisława ustawiła się duża kolejka, bowiem każdy chciał z benefisantem zamienić choć kilka słów i wręczyć mu kwiaty. Benefis stał się koronacją trudnej drogi Państwa Rybaków, bo choć Pan Stanisław nadal c z y n n i e uczestniczy w życiu D o m u Kultury, zarażając swoją mi-

łością do muzyki kolejnego pokolenia, to przecież już wszystko wygląda inaczej. W domu nie płaczą małe dzieci, a Pani Janina nie jest obciążona stertą obowiązków.

Wspominając swoją drogę Pan Stanisław zwraca uwagę, że najszczęśliwszą chwilą w jego życiu artystycznym był moment, kiedy to po raz pierwszy za swoje granie otrzymał wynagrodzenie. Było to w szkole średniej, w czasie, gdy młody człowiek potrzebuje kieszonkowego na tak wiele niezwykle istotnych spraw.

Benefis ukazał, że warto, mimo wszelkich przeciwności losu, iść za głosem serca i robić w życiu to, co kocha się najbardziej. Nawet gdyby się wydawało, że miłość ta przynosi wiele cierpień. Uczucie to bowiem owocuje w innych, a cóż jest bardziej wartościowego jak zasianie w kimś pasji przynoszącej radość?

Magdalena Mucha



prze- cież i k o c h a muzykę. Często pomagała mężowi przeglądając różne publikacje i to, co uważała, że nada się do chóru, podsuwała mężowi. Pan Stanisław nie był obojętny na pomoc i dość długo akompaniował żonie, gdy ta prowadziła rytmikę w przedszkolu. Razem uczyli dzieci cieszyć się życiem. Trudniej było pogodzić to życie z muzyką i z wyjazdami Pana Stanisława, ale jakoś oboje wytrwali.

Benefis pokazał, jak wielu ludzi kocha Pana Stanisława. Łobeski Dom Kultury, w którym Pan Stanisław spędza czas od dziesięciu lat, przygotował dla niego wspaniałą uroczystość. Została ona przygotowana z werwą i fan-



# nie ma?



## Dzieci wcale nie gorsze

**(ŁOBEZ).** We wsiach gminy mają powstać przedszkola. Samorządowcy chcieliby w ten sposób wyrównywać szanse dzieci wiejskich i miejskich.

Obecnie na terenie województwa zachodniopomorskiego zaledwie 40 proc. gmin posiada przedszkola na wsiach. Na Opolszczyźnie przedszkola ma każda gmina. Dlatego też Norbert Obrycki, Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego chciałby, aby i u nas takie przedszkola powstały. Pieniądze na ten cel mają pochodzić z unijnych środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

Z tych środków pokrywane byłyby zarówno zajęcia jak i posiłki dla milusińskich oraz wyposażenie dla wychowawczyń. Przedszkolaki, w niewielkich grupach i w zróżnicowanym wieku, spotykałyby się – jak oceniają łobescy samorządowcy, zainteresowani powstaniem takich przedszkoli - w dotychczasowych świetlicach wiejskich. Jest to możliwe, bowiem przeważnie zajęcia w tych obiektach odbywają się dopiero popołudniami. Rano mogłyby być wykorzystywane jako przedszkola.

Do wykorzystania w naszym województwie jest 306 mln euro

na lata 2007-2013; podział środków nastąpi w tym roku. Dlatego też samorządowcy łobescy już zastanawiają się, w których wioskach mają możliwość stworzyć opiekę i edukację przedszkolną.

Najważniejszą informacją dla rodziców jest to, iż nie ponosiliby oni żadnych opłat z tego tytułu. Inna kwestia to fakt, iż wiek przedszkolny z punktu widzenia rozwojowego jest najważniejszy, dlatego inwestycja w wychowanie i edukację dzieci w tym wieku jest niezwykle istotna.

Póki co, do przedszkola ma szansę uczęszczać co trzecie statystyczne dziecko. Na terenie gminy łobeskiej sytuacja ta nie wygląda wcale lepiej. Być może przedszkola wiejskie, choć po części, rozwiążą problem braku miejsc w przedszkolu miejskim, a mamy będą mogły podjąć przynajmniej częściowe zatrudnienie.

Problemem jest to, jak twierdzą władarze, iż dzieci przedszkolne nie posiadają bonu edukacyjnego, podobnie jak to jest w przypadku uczniów. *MM*

REKLAMA

### Firma TUR OIL

Regionalny Dystrybutor INTER CARS

**inter cars** 

części do samochodów

**Sklep z częściami  
do samochodów  
ciężarowych i naczep**

**atrakcyjne  
ceny!!!**

## Oferuje

- zawory pneumatyczne
- okładziny
- klocki hamulcowe
- poduszki, zawieszenia

Okładziny typu BWP - 160 zł

Osuszacz powietrza 12, 5 Bar - 610 zł

Poduszka, zawieszenie Conti 811 MB - 370 zł

**Węgorzyno ul. Boczna 3 Tel. 601 301 602**

# Złote gody łobezian

17 małżeństw odnowiło ślubowanie



(ŁOBEZ) Aż siedemnaście małżeństw z miasta i gminy Łobez obchodziło w tym roku jubileusz 50-lecia swoich związków. Uroczyste wręczenie medali Prezydenta RP za długoletnie pożycie małżeńskie odbyło się w minioną sobotę w Łobeskim Domu Kultury.

Co prawda nie wszyscy jubilaci pojawili się w sali ŁDK, bo kilka par zmogły choroby, ale i tak dawno nie było uroczystości złotych godów z tak dużą ilością małżeństw. Jubilaci to w większości powojenni osiedleńcy, którzy tworzyli historię Łobza od jego polskiego początku i wrosli w jego krajobraz pracując w różnych łobeskich zakładach i pełniąc różne funkcje społeczne. Zwrócił na to uwagę burmistrz Łobza Ryszard Sola stwierdzając na powitanie, że większość jubilatów zna od dawna osobiście.

Zastępca kierownika Urzędu Stanu Cywilnego przypomniła, że małżeństwo zawiera się na dobre i złe i z tymi ostatnimi sprawami

małżonkowie sobie poradzili, bo doczekali tej uroczystej chwili. W obecności zebranych odnowili przyrzeczenie małżeńskie na następne lata. Burmistrz życzył im, by przeżyli je oni przede wszystkim w dobrym zdrowiu.

Jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego obchodzili: Elżbieta i Józef Sirocki, Łucja i Władysław Mołda, Jadwiga i Tadeusz Pabian, Janina i Edward Patrzyka, Jadwiga i Stefan Osieczko, Marianna i Piotr Polny, Maria i Stanisław Idzik, Alicja i Franciszek Kwiatkowski, Helena i Zbigniew Turkowski, Kazimiera i Jerzy Staniszewski, Janina i Jan Berliński, Helena i Czesław Drapała, Irena i Edward Bator, Łucja i Wacław Ingot, Kazimiera i Stanisław Kowalski, Janina i Celestyn Furkałowski, Genowefa i Zbigniew Gręda.

Po części oficjalnej jubilaci podjęci zostali kolacją, przy której w gronie dzieci i wnuków długo jeszcze toczyły się rozmowy i wspomnienia. *KAR*



## Daleko w rankingu

**(REGION).** Znanymi już wynikami rankingu zorganizowanego przez Związek Powiatów Polskich. Najwięcej punktów zdobył powiat kielecki, miasto Słupsk oraz Polanica Zdrój, która została uznana za SUPER GMINĘ. Powiat łobeski uplasował się na 83. miejscu.

Najlepszym powiatem w Polsce okazał się powiat kielecki, który zdobył 4605 punktów. Powiat drawski uplasował się na 29. miejscu zdobywając 2267 punktów, łobeski zdobył lokatę 83. przy 1150 punktach, powiat świdwiński zajął dalekie 190. miejsce przy 315 punktach, natomiast powiat gryficki równorzędne z wieloma innymi powiatami - 195. miejsce mając na koncie 285 punktów.

W rankingu wojewódzkim najlepszym powiatem w Zachodniopomorskiem został powiat szczecinecki z 3896 punktami, powiat drawski znalazł się na 4. miejscu, łobeski na 10., świdwiński na 16. miejscu, natomiast gryficki na miejscu 18.

Wśród gmin SUPER GIMNĄ została Polanica Zdrój zdobywając 4197 punktów, 146. miejsce zajął Czaplinek, w powiecie drawskim, zdobywając 565 punktów, gmina Łobez zajęła 162. miejsce z 495. punktami, a gmina Przybiernów z powiatu gołeniewskiego zajęła miejsce 172 mając na koncie 465 punktów. Pozostałe gminy nie zostały ujęte w rankingu.

Punkty w ramach powiatu lub gminy naliczane są m. in. w ramach: promocji jednostki i wspierania rozwoju społeczeń-

stwa informatycznego. W ramach poprawy jakości obsługi mieszkańca punkty przyznawane są za: posiadanie przez urząd certyfikatu jakości ISO 9001:2000, certyfikatu bezpieczeństwa ZPP, certyfikatu akcji „Przejrzysta Polska”, certyfikatu wdrożenia Platformy e-Kampus, certyfikatu bezpieczeństwa informacji (zgodnego z normą PN-I-07799-2:2005)

W ramach rozwoju systemu informacyjnego punkty dodawane są za: powołanie pełnomocnika ds. społeczeństwa informacyjnego, założenie e-maila nadanego przez ZPP, członkostwo w ZPP, wyznaczoną osobę odbierającą pocztę ZPP.

W ramach promocji rozwiązań ekoenergetycznych i proekologicznych punkty naliczane są za: powołanie pełnomocnika ds. ekoenergetyki w powiecie, określenie miejsca występowania projektów (inwestycji) wykorzystujących energię odnawialną, certyfikat „Powiat/Miasto na prawach powiatu/Gmina Przyjazna(y) Środowisku” oraz za posiadane ścieżki rowerowe.

Jak daleko naszym powiatem i gminom do najlepszych w Polsce ukazuje ranking ZPP. *MM*

# Kolędy i piosenki bożonarodzeniowe w Dobrej



**(DOBRA) Wczoraj do popołudnia rozbrzmiewały w sali sportowej gimnazjum w Dobrej kolędy i piosenki bożonarodzeniowe. Śpiewanie odbywało się w ramach II Festiwalu Piosenek Bożonarodzeniowych „Gwiazdka 2008”. Wystąpiło ponad czterdziestu wykonawców.**

W Dobrej pojawili się śpiewacy ze szkół podstawowych i gimnazjów z powiatu łobeskiego oraz z Gryfic i Nowogardu. Gościem honorowym był ponad trzydziestoosobowy chór szkolny z Maszewa, który ma za sobą liczne już występy w wielu miastach kraju. Stał się też przyczynkiem do rozważań o kształceniu muzycznym w naszych szkołach.

Festiwal ma to do siebie, że jest jury, które ocenia talenty wokalne uczestników. W Dobrej w jury zasiadli: Lech Szpon z Nowogardu - długoletni nauczyciel muzyki i profesjonalny muzyk, muzykolog ks. Piotr Leśniak ze Szczecina oraz burmistrz Barbara Wilczek. Wykonawców zapowiadał wikariusz z Dobrej ks. Krzysztof Żuk.

Jury wysłuchało ponad czterdziestu wykonawców w trzech kategoriach; klasy I-III, IV-VI i gimnazjum.

Bardzo mocną ekipę śpiewaków przywiózł z Węgorzyna ks. Tadeusz Giedrys, który jest również organizatorem podobnego przeglądu w Runowie. Można powiedzieć, że ma tam muzyczną „stajnię” młodych talentów. Ania Waś z tej „stajni” wyśpiewała pierwsze miejsce w kategorii klas IV-VI.

Trzeba powiedzieć, że to kolędy i śpiewanie jest zasługą nauczycieli, księży i sióstr zakonnych, którzy przybyli ze swoimi uczniami i mocno przeżywali ich występy. Był nawet moment, że sami mogli zaśpiewać, gdy ks. Żuk niespodziewanie zaim-

provizował takie małe jam session z udziałem maszewskiego chóru, a capella oczywiście.

Dzisiaj szybko wyniki, a za tydzień trochę więcej. W kategorii klas I-III pierwsze miejsce zajęła Ola Kruczyńska z Łobza, II - Ola Ślipek z Nowogardu, III - Patrycja Kustowska z Łobza, a wyróżnienie otrzymała Julia Kufel z Gryfic.

W kategorii klas IV-VI pierwsze miejsce zajęła Ania Waś z Runowa Pom., II - Gosia Bogdanowicz z Nowogardu, III - Weronika Kuźmińska z Reska, a wyróżnienie otrzymał Mateusz Więckowski z Łosońnicy.

Wśród gimnazjalistów jury najlepiej oceniło Patrycję Nikodem ze Ściechowa, drugie miejsce przyznało Agacie Brzózce z Radowa Małego, trzecie zdobyła Patrycja Mirga z Węgorzyna, a wyróżniono Jakuba Liptaka, również z Radowa Małego. (r)



# Ktoś musi zapłacić, tylko kto i kiedy?

**(WĘGORZYNO). Decyzja już zapadła, umowa za dostarczanie wody została podpisana z nowym zarządcą. Póki co ceny mają nie wzrastać, ale... jak długo?**

W czerwcu ubiegłego roku Grażyna Karpowicz, burmistrz Węgorzyna wypowiedziała umowę Wodociągom Zachodniopomorskim na obsługę sieci wodociągowej i kanalizacji na terenie gminy. Swoją decyzję już wówczas argumentowała tym, iż firma zarządzająca wodociągami powinna więcej inwestować w mienie, którym, się opiekuje. Chodzi głównie o inwestycje w sieci wodno-kanalizacyjne, budowę nowych przyłączy na własny koszt itp.

Równocześnie cena wody i ścieków wynika właśnie z kosztów, jakie ponosi firma obsługująca sieci. Wszelkie modernizacje na koszt firmy niosą za sobą równoczesny wzrost opłat za wodę, czy to w abonamencie czy też w kosztach zużycia wody. Czy wybór firmy z Nowogardu był racjonalny, skoro z porównania wysokości opłat za wodę wynika inaczej? Burmistrz póki co



zapewnia, że cena wody nie ulegnie zmianie, ale jak długo? Wystarczy porównać taryfy opłat z roku 2006 w różnych gminach, w których sieci obsługują różne firmy. Cena wody była najwyższa w Ińsku, tam sieć wodno-kanalizacyjną obsługiwał właśnie PUWIS. Tylko Ińsko miało wprowadzony abonament za ścieki w wysokości 3,32 zł. Najwyższy też

był abonament za wodomierz – 5,31, w Węgorzynie abonament wynosił 4,39 zł, w Łobzie – 4,13 zł, w Chociwlu – abonamentu nie pobierano. Również opłaty za ścieki i wodę u tego zarządcy były najwyższe. W Chociwlu sieć obsługiwana była zarówno przez gminę jak i PUWIS, w Węgorzynie przez Wodociągi Zachodniopomorskie.

Przykładowe miesięczne opłaty za wodę w poszczególnych gminach również jednoznacznie wskazują na to, iż właśnie Ińsko płaciło najwięcej za wodę, bo za 10 m sześć. miesięczna opłata wynosiła 26,6 zł, w Łobzie – 25,21 zł, w Węgorzynie – 24,19 a najmniej w Chociwlu – 21,08 zł.

Przy miesięcznej opłacie za wodę i ścieki liczonej brutto również Ińsko plasowało się na I miejscu. Za 10 m. sześć. płacono tam 88,94 zł, na drugim miejscu znalazł się nagle Chociwel, w którym mieszkańcy płacili 54,57 zł. O ile przy cenach wody miejscowość ta plasowała się na końcu listy, o tyle przy połączeniu ze ściekami, koszty nagle wzrosły diametralnie. W Łobzie cena wynosiła 52,92 zł, natomiast najmniej płacono w Węgorzynie, bo - 51,39 zł.

Póki co, cena wody w Węgorzynie ma nie ulec zmianie. Ustaliła ją Rada Gminy i zarządca nie może jej podnieść powyżej ustalonej stawki. Nie wiadomo jednak jak będzie wyglądała ta kwestia, gdy zarządca rozpocznie za własne pieniądze remontować sieć i hydrofornie – wówczas cena, przynajmniej za abonament, może wzrosnąć. MM

## Gmina sprzedaje 100 proc. udziałów

# ŁĘC DO KUPIENIA

**(ŁOBEZ) Burmistrz Łobza ogłosił rokowania w sprawie zakupu udziałów Łobeskiej Energetyki Ciepłej Spółka z o.o. w Łobzie**

Burmistrz Łobza ogłosił, że przystępuje do rokowań w sprawie sprzedaży 6.353 udziałów Łobeskiej Energetyki Ciepłej Spółka z o.o. w Łobzie. Wartość nominalna udziału wynosi 500 zł. Oferowane do zbycia udziały stanowią 100 % kapitału zakładowego. Sprzedaż udziałów nastąpi w całości, jednorazowo, na rzecz jednego podmiotu. Pracownikom spółki nie przysługuje uprawnienie do nieodpłatnego nabycia udziałów.

Przedmiotem rokowań będą między innymi:

- 1) cena nabycia udziałów i sposób zapłaty ceny,
- 2) proponowany przez podmiot program rozwoju Spółki, obejmujący zobowiązania inwestycyjne,



w tym zobowiązanie do podwyższenia kapitału zakładowego oraz zobowiązania w zakresie ochrony środowiska,

3) propozycje w zakresie ochrony interesów pracowników spółki,

4) sposób zabezpieczenia wykonania powyższych zobowiązań,

5) zasady współpracy między Gminą Łobez i podmiotem, w tym zasady dokonywania podwyżek cen ciepła,

Gmina Łobez preferuje sposób zapłaty za udziały w formie gotówkowej i nie dopuszcza rozłożenia zapłaty za udziały na raty. Podmioty zainteresowane wskazanym postępowaniem mogą otrzymać Memorandum Informacyjne oraz wzór informacji o strukturze odpowiedzi na zaproszenie. Memorandum prezentuje informacje o stanie prawnym Spółki i jej sytuacji finansowo-ekonomicznej. Termin składania odpowiedzi na zaproszenie upływa w dniu 25 stycznia 2008 r. o godz. 12.00. (r)

# Nocne spotkanie przy szampanie

**(ŁOBEZ). Z okien mieszkań fajerwerki nadają magii sylwestrowej nocy. Inaczej się dzieje, gdy jest się świadkiem wydarzeń na łobeskim boisku. Nie zabrakło i takich łobzian, którzy celowali fajerwerkami prosto w tłum, bądź rzucali odpalone petardy wprost pod nogi. Na szczęście było się bez ofiar.**

Burmistrz Ryszard Sola jeszcze dzień przed Sylwestrem zorganizował sztab ze służbami bezpieczeństwa, aby omówić strategię działania na starym boisku. Porządku pilnowała policja, straż pożarna, służby ochroniarskie, natomiast nad zdrowiem uczestników – pogotowie ratunkowe. Podczas spotkania na starym boisku niewiele pomagały prośby o zachowanie bezpieczeństwa. Nim właściwie skończył się komunikat, by petardy odpalano w wyznaczonym miejscu, już ktoś zrobił to w tłumie. Okazało się później, że osoba, która skierowała petardę w bok, uczyniła to nieumyślnie. Przewróciła się bu-

telka i petarda uderzyła w ziemię między ludźmi. Inaczej jednak było w przypadku młodego mężczyzny, który stał na drodze powyżej boiska. Z premedytacją celował w największe skupisko osób na boisku, mając przy tym wspaniałą zabawę. Na szczęście, tych którzy rozum pozostawili gdzieś po drodze, nie było zbyt dużo. Ci, którzy trzymali butelki przy sobie, nie rozbijając ich i nie rzucając nimi, pod koniec spotkania na boisku wymienili je na upominki wręczone przez Ryszarda Solę, burmistrza Łobza, który po złożeniu życzeń, trwał na stanowisku do około godz. pierwszej w nocy. Jednak przez kolejne godziny dyżurował przy telefonie, w razie ewentualnych zgłoszeń. Tych jednak nie było, a noc minęła spokojnie.

Również policja nie zanotowała znacznie większych zdarzeń, niż w zwykły dzień. Nie było żadnych wybryków chuligańskich na mieście. Na pogotowiu również noc minęła w miarę spokojnie, wezwań do wypadków uszkodzeń ciała w wyniku złego użycia petard nie było.

W pierwszym dniu Nowego Roku szybko sprzątnięto plac i okolice, tak aby po zabawach nocnych nie było śladu. MM



## Oszuści wciąż znajdują naiwnych

(ŁOBEZ) W dniu 29.12.2007 r. w godz. 14.07 - 14.38 w Łobzie, do sklepu przy ul. H. Sawickiej zadzwonił nieznanemu mężczyzna podając się za policjanta ze Szczecina o nazwisku Nowakowski i dokonał oszustwa na szkodę sprzedawczyni sklepu Ewy Z., w ten sposób, że pod

pozorem awarii terminala drukującego doładowania do telefonów, telefonicznie polecił jej podanie kodów doładowujących do telefonów w sieci Simplus, Orange i Heya, po czym doładował sobie telefony na kwotę 2410 zł. Awarii terminala nie stwierdzono. (p)

## TARTAK "PRZYTOŃ"

- Więżby dachowe
- Krawędziaki
- Łaty i kontrłaty
- Drewniane wyposażenie ogrodów



Tel. 091 397 11 53 tel./fax 091 397 14 64

RATY!!!

## MATERIAŁY BUDOWLANE

• MATERIAŁY BUDOWLANE, ELEKTRYCZNE, SANITARNE, HYDRAULICZNE, ELEKTRONARZĘDZIA, POKRYCIA DACHOWE, MATERIAŁY METALOWE

- łożyska
- oleje
- przewody hydrauliczne
- paski klinowe
- filtry

P.P.T.H. "Nova" Dobra, ul. Bema 2 (przy poczcie) tel./fax (091) 39 14 055

# Boże Narodzenie w cerkwi było 6 stycznia

(ŁOBEZ). W niedzielę w kościele prawosławnym obchodzono Wigilię. W cerkwi nie ma jednak żłóbka, zamiast niego wierni kontemplują nad ikoną Narodzenia Chrystusa. Różnica w czasie obchodzenia świąt to zasługa korzystania z kalendarza juliańskiego, który obowiązuje w Kościele Prawosławnym.

W prawosławnej świątynie nie brakuje choinki, strojonej oczywiście w dzień Wigilii. Natomiast ikona Narodzenia Chrystusa, wystawiona na czas świąt na środek cerkwi, ma dokładnie takie samo znaczenie, jak szopka w kościele katolickim. Pełna symboliki przypomina i uczy, bo przecież każda ikona jest swoistym przesłaniem. To jakby zagładanie przez dziurkę od klucza do innego

świata. Tak jest i tym razem. Przedstawienie narodzenia Chrystusa na ikonie jest zdecydowanie odmienne, niż w tradycji Zachodu. Otóż nie ma tam bajkowego Betlejem, a zamiast szopki znajduje się poszarpana skalista góra, symbolizująca nieprzyjazny świat, który jest udziałem człowieka od czasu wygnania go z Raju.

Boże Narodzenie jest w prawosławiu jednym z 12 tzw. „wielkich świąt”, a także jednym z czterech spóźnionych postem. W sam dzień Wigilii święta Narodzenia Chrystusa obowiązuje ścisły post. Przez cały dzień nic się nie je, aż do wieczery wigilijnej, która również ma charakter postny.

Nanektórych wsiach do dziś pierwszą potrawą, którą się spożywa jest szary kisiel z płatków owsianych. Nieodzownym posiłkiem



Batiuszka Jarosław Maksimiuk wraz z matką Katarzyną.

wigilijnej wieczery jest kutia, sporządzona z pszenicy, miodu, maku i bakalii.

Przy świątecznym stole prawosławni zamiast opłatek spożywają prośforę -

chleb eucharystyczny. Jest to niewielka bułeczka przypominająca kształtem małą babkę, na której są odciski wizerunki Chrystusa. Każda z dwóch stron prośfory symbolizuje dwie natury Chrystusa: boską i ludzką. Nabożeństwa w pierwszy dzień świąt rozpoczynają się tuż po północy tzw. Wieczornym Czuwaniem. Główna Liturgia rozpoczyna się ok. godz. 2-4 nad ranem i trwa ponad dwie godziny.

Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny liczy ok. 600 tys. wiernych sku-

pionych w 250 parafiach rozrzuconych po całej Polsce. Łobeska cerkiew należy do diecezji wrocławsko-szczecińskiej.

- W Łobzie jeszcze w latach 70-tych było około trzydziestu rodzin - mówi proboszcz parafii w Łobzie Jarosław Maksimiuk. - Dziś jednak parafia prawosławna liczy zaledwie 35 rodzin na terenie dwóch powiatów, łobeskiego i świdwińskiego. Dlaczego? Część osób przeszła na katolicyzm, część ludzi już umarła, a pozostali nie uczęszczają ani do cerkwi, ani do kościoła - wyjaśnił. MM



Sygnaly czytelników

## Trzy rodziny odcięte od świata

Zadzwoiła do nas czytelniczka, która poinformowała, że trzy rodziny mieszkające na kolonii Radowo Małe mogą być odcięte od świata z powodu bardzo złego stanu drogi dojazdowej.

- Droga na kolonię z

Radowa Małego, jadąc od byłej mleczarni jest zrobiona. Nawet światło założyli. Wjeżdżając na kolonię od krzyżówki z Czachowem droga do „Żurawiego Krzyku” jest w takim stanie, ale jadąc dalej prosto mieszkają jeszcze trzy rodziny i do nich nikt drogi nie poprawił. To są starsi ludzie, przez tyle

lat płacili podatki w tej gminie i teraz nikt o nich nie pamięta. Droga jest rozryta. Jak będą roztopy, to nawet karetka nie dojedzie. Władze gminy powinny tym ludziom pomóc i naprawić dojazd do ich domów, bo może dojść do tragedii. - powiedziała czytelniczka.

**GABINET LEKARSKI**  
**JANUSZ PETRI**  
 Specjalista Chorób Wewnętrznych  
**KARDIOLOG**

Badania diagnostyczne wykonywane w gabinecie:

- **ECHOKARDIOGRAFIA** USG serca
- **EKG wysiłkowe**  
Diagnostyka choroby wieńcowej
- **HOLTER EKG**  
Diagnostyka zaburzeń rytmu serca
- **HOLTER CIŚNIENIA TĘTNICZEGO**  
Całodobowy pomiar ciśnienia tętniczego
- **EKG SPOCZYNKOWE**

**Łobez ul. Sikorskiego 6 pok. 127**

Czwartki od godz. 13:00 - rejestracja tel. 601 93 63 61

Gabinet czynny poniedziałek, wtorek, środa, piątek 16.00 - 18.00

tel. 0601 93 63 61, 091/577 19 94

Stargard, ul. Krasińskiego 27

# Adres redakcji: Łobez ul. Słowackiego 6, tel. 091 39 73 730

## INNE

### Łobez

■ Nareszcie perfumy dla każdego! "FEDERICO MAHORA" Kupując produkty Federico Mahora nie płacisz ani za reklamę ani za opakowanie. FM GROUP WORLD współpracuje z koncernem DROM – LIDÉREM zaopatrującym w olejki zapachowe większość kreatorów perfum na całym świecie. Teraz! Możesz mieć swoje ulubione perfumy, nie za 250, tylko za 30 złotych, a nawet taniej. Możesz sobie pozwolić na kupno o wiele częściej, nie tylko symbolicznie raz do roku!. Zadzwoń, dowiesz się więcej: 601 088 446

### Drawsko Pom.

■ Kupię grunty rolne. Tel. 692 883 670.

### Gryfice

■ Garaże blaszaki - najtaniej, transport montaż gratis. Tel. 0 598 334 536, 605 286 058.

■ Kupię kątownik stalowy zimnociepy 25x25x3; tel. 0 888 790 657.

■ Sprzedam tanio nowy piec olejowy S-115U. Moc 21 kW, ze zbiornikiem o poj. 1000 litrów. Tel. 608595113.

■ Elektryk z uprawnieniami przystąpi do robót zleconych. Tel. 696 757 393.

### Region

■ Kupię antyki, militaria i inne staroci. Tel. 501 126 109.

■ Sprzedam pasiekę minimum 36 rodzin. Tel. 0 602 350 007.

■ Sprzedaż używanych urządzeń gastronomicznych (chłodziarki, zamrażarki, witryny sklepowe) sklepowych i domowych, serwis, gwarancja, transport. Tel. 091 392 16 07, 0 601 587 438.

■ Sprzedam pianino, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 091 392 16 07. 0601 587 438.

## PRACA

### Łobez

■ Firma w Węgorzynie zatrudni odpowiedzialną i dyspozycyjną osobę na stanowisko stróża. Tel. 502 770 760.

Dając ogłoszenie do Tygodnika Łobeskiego ukaże się ono w tej samej cenie także w trzech innych gazetach: Tygodniku Pojezierza Drawskiego Gazecie Gryfickiej i Wieściach Świdwińskich To niedrogo - sprawdź. Tel. 091 397 37 30; e-mail: wppp1@wp.pl

## MIESZKANIA

### Łobez

■ Wynajmę mieszkanie w Radowie Małym. Tel. 506 272 584

■ Sprzedam mieszkanie 62 mkw. w Resku. Tel. 0 602 257 305.

■ Pilnie poszukuję mieszkania do wynajęcia w Łobzie na dłuższy okres. Tel. 505 963 166.

### Gryfice

■ Poszukuję mieszkania do wynajęcia w Gryficach 2-3 pokoje. Tel. 504 941 368

■ Zamienię mieszkanie dwupokojowe własnościowe na kawalerkę z rozliczeniem lub kupię kawalerkę (Gryfice, Trzebiatów). Tel. 091 384 48 64.

### Drawsko Pom.

■ Sprzedam dom w Drawsku Pom. Tel. 0 602 374 628.

■ Sprzedam mieszkanie w Drawsku Pom. o pow. 85 mkw, 3 pokoje, kuchnia łąazienak + działka 5 ar. w domku 2 rodzinnym. Cena 250 000 zł Tel. 608 728 454 lub 601 080 695

### Region

■ Sprzedam mieszkanie bezczynszowe 2 pokojowe wraz z kuchnią, łazienką i przedpokojem o łącznej pow. 46mkw. oraz działkę o obszarze 727mkw. w miejscowości Dorowo w woj. zachodniopomorskim. Łączna cena 50 000 zł. Tel. 0 698 423 512.

## PRACA

### Gryfice

■ Apteka „Rodzinna” w Gryficach zatrudni magistra i technika farmacji, atrakcyjne wynagrodzenie. Tel. 0 601 517 733 lub 091 384 05 40.

■ Gospodarstwo o powierzchni 700 ha zatrudni brygadzystę, dział uprawa roślin, wymagania doświadczenie w zarządzaniu produkcją roślinną, zdolność kierowania ludźmi, komunikatywność, aktualne prawo jazdy. Tel. 667 612 010

## NIERUCHOMOŚCI

### Łobez

■ Sprzedam nieruchomość pod handel, usługi lub inną działalność, zlokalizowana przy ul. Bema w sąsiedztwie Orłenu (od strony Reska). Tel. 600 265 547, 091 397 39 40.

■ Sprzedam barak 20 mkw., stan bardzo dobry. Cena do uzgodnienia. Tel. 091 395 18 03.

■ Zamienię dom 180 mkw. na mniejszy o połowę w Łobzie. Tel. 091 397 45 06.

### Gryfice

■ Do wynajęcia lokal na działalność usługową w Gryficach przy ul. Sportowej 5a obok zakładu fryzjerskiego. Tel. 798 832 679

■ Sprzedam dom w Gryficach przy ul. Sportowej 5. Tel. 798 832 679.

■ Sprzedam ziemię rolną w okolicy Gryfic 5-10 ha lub wydzierżawię na dłuższy okres. Tel. 501 602 150.

■ Sprzedam garaż przy ulicy Sportowej. Tel. 091 384 46 72

### Region

■ Sprzedam dom w Karnicach - nowy do zamieszkania, 200 mkw. na działce o pow 600 mkw., 5 pokoi, kuchnia, 2 łazienki. Tel. 0 667 677 798.

■ Sprzedam mieszkanie narożne w domku szeregowym trzyrodzinnym w Dziadowie. Cena 37 tys. Tel. 091 434 63 63, 886 635 084.

## PRACA

### Gryfice

■ Poszukujemy operatora koparki. Osoba ta będzie odpowiedzialna za różnego rodzaju prace związane z koparką/traktorem. Wymagania znajomość pracy na roli doświadczenie w jeździe traktorem, obsługa koparki - uprawnienia do obsługi koparki. Tel. 667 612 010

### Region

■ Zatrudnię pracowników na umowę o pracę do treningu koni. Darmo-wo zakwaterowanie, prąd i gaz. Wynagrodzenie netto 1500 zł. Tel. kontaktowy 502 666 778.

## USŁUGI

### Łobez

■ Ogrodzenia kute, fakturowane (grawerowane). Łobez ul. Rapackiego 12. Tel. 607 553 912.

### Gryfice

■ Sprzątanie biur i mieszkań - tel. 0604 373 143.

■ Pranie tapicerki samochodowej (osobowe, busy, ciężarowe, TIR-y), tel. 0 604 373 143.

■ Dywanopranie - 0604 373 143.

■ Pranie tapicerki samochodowej, tel: 0604 - 373 - 143.

### Drawsko Pom.

■ Niemiecki - Korepetycje dla każdego 600 383 457.

■ Videofilmowanie. Tel. 0605 732 267.

### Region

■ Tłumacz przysięgły - francuski, Kołobrzeg. Kom. 694 667 941, tel. 094 352 10 58

■ Dywanopranie, sprzątanie biur i mieszkań, pranie tapicerki samochodowej (osobowe, busy, ciężarówki, tiry). Tel. 0 604 373 143.

■ Zespół muzyczny „KONTENT” na każdą okazję - wesela, bankiety itp. Tel. 604 221 339, 091 395 41 72. www.kontent.com.pl

■ Wykonujemy profesjonalne strony internetowe na zamówienie tel. 0605 522 340.

Telefon 0913974342 600265547

**BELCZNA**

Oryginalny niepowtarzalny BUDYNEK MIESZKALNY do remontu. Pow. działki 213 m2, pow. zabudowy 86 m2, wysoki strych do adaptacji.

**Cena: 45 000 zł.**

Telefon 0913974342 600265547

**ŁABUŃ WIELKI**

Działka o powierzchni 1643 mkw., zabudowana budynkiem mieszkalnym w stanie do rozbiórki oraz budynkiem gospodarczym o pow. 161 mkw. w stanie umożliwiającym adaptację na mieszkalny. Media w działce.

**Cena: 78 000 zł.**

# Kronika z minionego roku

**Minął 2007 rok. Przeszedł już do historii. Dla lepszego zapamiętania poniżej podaję ważniejsze fakty, które wydarzyły się na terenie powiatu łobeskiego. Oto poniżej podano wykaz:**

Ok. 10.01. Zmarł długoletni nauczyciel i dyrektor LO Łobez Bronisław Połetek.

25.01. Łobez – firma Tesco wybudowała i uruchomiła market w miejscu rzeźni.

31.01. Kraśnik – zakończono remont świetlicy.

07.02. Łobez – Uruchomiono Polomarket przy ul. Kościelnej.

09.02. Resko – Nastąpił odbiór zbudowanej hali sportowej na 250 miejsc.

02.03. Łobez – reaktywowano koło Ligi Ochrony Przyrody.

03.03. Łobez – zorganizowany został III memoriał szachowy im. Gabriela Bieńkowskiego z udziałem 203 zawodników. Jednocześnie odbyły się mistrzostwa wojewódzkie pracowników Policji.

Pocz. 04. Łobez – zlikwidowano dyspozytornię pogotowia ratunkowego.

04.04. Resko – na terenie gminy utworzono uchwałą Rady nowe sołectwa: Iglice, Przemysław, Prusim i Siwkowice.

26.04. Starogard Łobeski – w wypadku drogowym zginął członek zarządu powiatu i były długoletni burmistrz Reska – Jan Olszewski.

15.04. Runowo Pomorskie – mieszkanka wsi Anna Strychalska obchodziła setną rocznicę urodzenia. Pochodzi z Horodnicy na Podolu.

04. Łobez – przy kaplicy cmentarnej urządzono chłodnię.

przed 06. Karwowo – Stowarzyszenie Przyjaciół wydało mały folder propagujący wieś.

01.06. Resko – zorganizowano 24 sympozjum Klubu Szkół „Westerplatte” z udziałem delegacji 34 placówek w kraju.

18.06. Łobez – władze miejsko – gminne podjęły uchwałę o przekształceniu Zakładu Energetyki Ciepłej w spółkę.

19.06. Łobez – powołana została Powiatowa Rada Sportu.

21.06. Runowo Pomorskie – OSP otrzymała samochód strażacki.

23.06. Radowo Małe – Ludowy Klub Sportowy „Radovia” zorganizował obchody 25-lecia istnienia.

ok. 30.06. Węgorzyno – Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” przeniosła swe biura do pomieszczeń po Gminnym Centrum Informacji.

przed 07. Suliszewice – Firma „Prima” dokonała zmiany nazwy.

07.07. Runowo Pomorskie – sołectwo zostało rozdzielone. Wyodrębniono Połchowo.

29.07. Łobez – Janusz Chomątek pobił rekord w podbijaniu piłki.

10.08. Resko – w budynku OSP otwarto posterunek ratownictwa medycznego.

przed 26.09. Dobra Nowogardzka – w festiwalu fotografii turystycznej w kategorii „Miasta Pomorza Zachodniego” Bogumił Morench otrzymał wyróżnienie za zdjęcie „Jarmark Doberski”.

09. Dobra Nowogardzka – wykonano remont chodnika na ul. Strażackiej.

30.10. Łobez – w gimnazjum uruchomiono monitoring.

do 31.10. Łobez – mieszkaniami komunalnymi zarządzała firma „Administrator”.

10. Łobez – remont jezdni i chodników na ul. Dubois.

10. Dobra Nowogardzka – trwa przebudowa skrzyżowania dróg do Błądkowa.

10. Siedlice – przeprowadzono remont kościoła.

01.11. Łobez – zarządzanie mieszkaniami komunalnymi przejęły władze miejsko – gminne.

11. Łobez – na terenie miasta czynnych jest pięć aptek.

14.12. Łobez – po remoncie uruchomiono stację paliw na terenie bazy PKS przy ul. Rolnej 22.

14.12. Siedlice – do użytku przekazano oczyszczalnię ścieków. Koszt 2,9 mln złotych.

koniec 12. Łobez – firma Bode zwalnia ok. 100 osób, w tym 10 przechodzi na emeryturę.

12. Węgorzyno – na wieży kościelnej zainstalowano aparaturę z nagraniem melodii.

przed 12. Dobra Nowogardzka – część zabudowań na obrzeżach miasta otrzymało nazwę ulica Słoneczna.

Zbigniew Harbuz

## Dopisz się do katalogu



Starostwo Powiatowe w Łobzie zachęca wszystkich do wykorzystywania nowych funkcji dostępnych na stronie internetowej starostwa [www.powiatlobeski.pl](http://www.powiatlobeski.pl)

1. Dopisanie się do Katalogu firm i stowarzyszeń oraz dodanie Ogłoszenia na stronie Starostwa Powiatowego w Łobzie jest bezpłatne.

2. Dopisać się może każda osoba, która pracuje, świadczy usługi lub prowadzi działalność na terenie powiatu łobeskiego lub dla mieszkańców powiatu.

3. Każdy wpis podlega moderacji i pojawi się na stronie dopiero po zatwierdzeniu przed administratorem strony.

4. Wszystkie uwagi proszę zgłaszać używając formularza kontaktowego dostępnego na stronie lub pisać na adres e-mail [promocja@powiatlobeski.pl](mailto:promocja@powiatlobeski.pl)

W razie jakichkolwiek pytań prosimy o kontakt z Wydziałem Oświaty i Promocji Starostwa Powiatowego w Łobzie, tel.: 091 397 60 97, e-mail: [promocja@powiatlobeski.pl](mailto:promocja@powiatlobeski.pl)

## Zamiast do śmietnika - na misje

Znaczek pocztowy nie zawsze bywa kolekcjonerskim rarytasem. Ale to nie znaczy, że już do niczego się nie przyda. Nawet te, naklejone na kartę pocztową czy kopertę, mogą uratować życie biednym mieszkańcom Ghany.

Podczas poświęconych porządków zdarza się, że w szufladach biur i komód znajdujemy zeszlone roczne karty świąteczne albo listy. Najczęściej lądują one w koszu na śmieci. Ale tym razem lepiej ich nie wyrzucać. Zgromadzenie księży werbistów organizuje właśnie akcję pod hasłem: „Każy znaczek wspiera misję”. Werbisci liczą ponad 6 tyś. zakonników, rozrzuconych po 70 krajach. Ludzie, którym pomagają, żyją często tylko z tego, co urosnie w ogrodzie, co upolują albo złowią. Cierpią niewyobrażalną dla nas biedę. Akcja „Każy znaczek wspiera misję” jest po to, by w okresie poświęconych porządków przypomnieć, że z kart świątecznych i listów, które otrzymujemy można wyciąć znaczki pocztowe i dostarczyć do werbistów. Nie należy same-

mu odklejać stemplowanych znaczków! Każy znaczek należy wyciąć z półcentymetrowym marginesem – jeśli jest to niemożliwe, to tak go wyciąć, aby nie uszkodzić. W Pieniężnie działa grupa misyjna, która bezinteresownie nadesłane znaczki przygotowuje, sortuje i sprzedaje, a uzyskane fundusze przekazuje na misje. Brak tylko wystarczającej ilości znaczków. Znaczki można przesyłać na adres:

Referat Misyjny Księży Werbistów

Kolonia 19

14-520 Pieniężno z dopiskiem: „Każy znaczek wspiera misję”.

Informacje o tych i innych akcjach księży werbistów można znaleźć na stronie internetowej: [www.seminarium.org.pl/referat/](http://www.seminarium.org.pl/referat/)

M. H.





## WOJEWÓDZKA LICEALIADA W SZACHACH

W Gryfinie odbyły się drużynowe mistrzostwa szkół ponadgimnazjalnych pod nazwą Wojewódzka Licealiada Szachowa. Do udziału w turnieju zgłosiły się zespoły 4-osobowe z 18 placówek szkolnych.

Powiat łobeski reprezentowali uczniowie Zespołu Szkół im. T. Kościuszki w Łobzie w składzie:

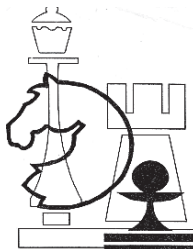
Martyna Zieniuk (4 pkt), Paulina Skrobińska (5 pkt), Jarosław Żłobicki (4 pkt) i Sebastian Burduń (3 pkt).

Łobeski team szachowy pod kierunkiem p. Ewy Łukasik zajął wysokie VI miejsce, uzyskując łącznie 16 punktów. Bardzo dobrze zaprezentowała się Paulina SKROBIŃSKA, uczennica klasy maturalnej. Spośród siedmiu rozegranych partii wygrała pięciokrotnie, tym samym uplasowała się na III miejscu w klasyfikacji indywidualnej dziewcząt turnieju wojewódzkiego.

Zdzisław B.

### Kolejność najlepszych szkół w województwie:

1. LO nr 1 Kołobrzeg	22 pkt
2. LO nr 2 Szczecin	19
3. ZS nr 5 Szczecinek	18
4. LO nr 1 Stargard Szcz.	17,5
5. LO nr 13 Szczecin	17
6. ZS Łobez	16
.....	
18. ZS Złocieniec	8



### Wyniki innych szkół powiatu łobeskiego w finałach wojewódzkich w szachach

Wojewódzkie Igrzyska Młodzieży Szkolnej w Szachach

1. SP nr 3 Kołobrzeg	20,5 pkt
2. SP nr 4 Kołobrzeg	18,5
3. SP nr 1 Stargard Szcz.	18

15. SP nr 2 Łobez	12 pkt
19. SP nr 1 Łobez	10,5 pkt
22. SP Węgorzyno	9 pkt

Wojewódzka Gimnazjada

1. Gimnazjum nr 9 Koszalin	24,5 pkt
2. Gimnazjum nr 2 Gryfice	20
3. Gimnazjum nr 1 Kołobrzeg	18

16. Gimnazjum Węgorzyno	11 pkt
-------------------------	--------

## Jarzyna pozostanie trenerem Sparty

(WĘGORZYNO) Zarząd LKS „SPARTA” poinformował, że powierzył prowadzenie zespołu seniorów Ryszardowi Jarzynie. Po rezygnacji Ryszarda Jamrożego z funkcji trenera Jarzyna pełnił te obowiązki do końca rundy jesien-

nej. Będzie drugim, obok Tomasza Surmy z Sarmaty, grającym trenerem w klubach naszego powiatu. Nowy trener Sparty pierwsze zajęcia zainauguruje 10 stycznia (czwartek) o godzinie 19.00 w Hali Sportowej. (r)

# LIGA JUNIORÓW STARSZYCH W UNIHOKEJU




VS

## WSU WIERZCHOWO - ABSOLWENT SIEDLEC

**SOBOTA 19.01.08 GODZ. 18.00**  
**NIEDZIELA 20.01.08 GODZ. 9.00**

**HALA WIDOWISKOWO - SPORTOWA W ŁOBZIE**

ZAPRASZAMY KIBICÓW SPORTOWYCH

## KTO JEST NA TYM ZDJĘCIU?

Od jednego z mieszkańców Łobza otrzymaliśmy poniższe zdjęcie. Nie wiadomo, kiedy powstało (najprawdopodobniej w latach 40. lub 50.) i nie udało mu się ustalić, kto na nim jest i jaką sytuację przedstawia. Gdyby ktoś je rozpoznał prosimy o kontakt z redakcją.





Jerzy Przystawa

**Józef Teliga**  
9.IX.1914 – 26.XII 2007

Spotykamy w życiu ludzi, na wspomnienie których robi się ciepło koło serca, na twarzy wykłuta uśmiech, stajemy się lepsi i życzliwsi wobec naszych bliźnich. Jednego z nich spotkałem w czerwcu 1989, na plebanii kościoła św. Katarzyny na Służewcu, dokąd przywiodła mnie perspektywa reaktywowania Polskiego Stronnictwa Ludowego. Był to czas intensywnego przemałowywania najróżniejszych formacji, grup, struktur, ideologii i koncepcji politycznych, czas, w którym wczorajsi sekretarze komunistyczni zmieniali skórę, przeistaczając się z dnia na dzień w prawdziwych Polaków, patriotów, niepodległościowców od kołyski. Łakomym kąskiem była spuścizna po Stanisławie Mikołajczyku i jego Polskim Stronnictwie Ludowym, żyli jeszcze ludzie PSL-u, żyła pamięć, w Ruchu Ludowym lat osiemdziesiątych działali nawet bliscy współpracownicy Mikołajczyka. Do przejścia tej spuścizny przygotowywała się komunistyczna agentura, zorganizowa-

na w ZSL, dysponująca majątkiem i strukturami terenowymi.

Próba uratowania PSL nie powiodła się ani na Służewcu, ani w innych miejscach – siła złego na jednego – podobnie jak wyprowadzono sztandar PZPR, by na jej miejscu powstały kolejne mutanty, SdRP, SLD, SUPL, tak i sztandar Mikołajczyka nie dostał się w ręce patriotów o niekomunistycznym rodowodzie. Starszy, pogodnie uśmiechnięty, życzliwy ludziom Pan, którego wtedy miałem zaszczyt poznać, okazał się być Józefem Teligą, najstarszym więźniem politycznym PRL, który swoje 70 urodziny obchodził w więzieniu na Rakowieckiej. Józef Teliga, legenda akowskiego podziemia kieleckiego, szef wywiadu AK w Okręgu Radomsko-Kieleckim w latach 1943 – 1945 (Habdank), a po rozwiązaniu AK żołnierz i szef wywiadu WiN na kielecczyźnie; potem założyciel i członek władz krajowych Solidarności Węgierskiej, jeden z twórców Ogólnopolskiego Komitetu Oporu Rolników, współpracownik Kornela Morawieckiego. To więcej niż władza ludowa mogła znieść, więc w grudniu 1983 zamknięto go, jako szpiega i terrorystę, w więzieniu na Rakowieckiej i stamtąd, na dobre, dopiero po dwóch latach, wypuściła na mocy amnestii.

Nie udało się z PSL, więc płk Teliga przyłączył się do grupy działaczy NSZZ Solidarność, którzy usiłowali przeciwstawić się magdalenkowo-okragłostołowemu uzurpatorom i uratować Związek Solidarność, doprowadzić do zjazdu zjednoczeniowego, w którym mogliby uczestniczyć wszyscy ci, którzy

przez te długie lata walczyli w podziemiu, wysiadywali po więzieniach i internatach. Większość członków Komisji Krajowej powołała Porozumienie na rzecz Demokratycznych Wyborów w NSZZ Solidarność (Porozumienie Szczecińskie) i jeżdżąc od miasta do miasta, od regionu do regionu, próbowała przywrócić do życia Związek, który wprawdzie prezentował się na zewnątrz jako wielki historyczny zwycięzca, a w rzeczywistości był tylko mizerną swoją imitacją. Ruszył z nami Józef Teliga. Pamiętam, w szczególności, wspólną nocną podróż z Będzina do Wrocławia, po kolejnym zjeździe w Kopalni Grodziec, a potem długie rozmowy, w których Pułkownik dzielił się z nami swoim doświadczeniem i wiedzą.

Nie udało się uratować Solidarności, tak jak nie udało się uratować PSL. Mimo odwagi i determinacji wielu ludzi, sprytnie stosowana metoda kija i marchewki pozwoliła skruszyć te ruchy, a wielu znanych działaczy przeciągnąć na stronę stolarzy. Nie udało im się to z Józefem Teligą. Stary lis akowskiego wywiadu był nieczuły na kuszące propozycje, pozostał wierny sobie i tym zasadom i ideałom, które kazały mu, pół wieku wcześniej, wejść na drogę walki podziemnej i naziemnej. Może zresztą wierzył, że mundur pułkownika Wojska Polskiego do czegoś zobowiązuje, a dobre imię i cześć nie są do kupienia, że trzeba na nie zapracować całym życiem, a jak się zapracowało, to wypada ich strzec.

Pułkownik Józef Teliga szansę dla Polski dostrzegł w powstającym Ruchu

Obywatelskim na rzecz Jednomandatu Okręgowych Wyborczych. Był członkiem – założycielem Stowarzyszenia na rzecz Zmiany Systemu Wyborczego JOW. Był nie tylko urodzonym konspiratorem i wywiadowcą, był historykiem wykształconym przed wojną na Uniwersytecie Jagiellońskim i nauczycielem. Pamiętał, to co mówił Józef Piłsudski na Zjeździe Legionistów w Kaliszu:

Podczas krzyżysów – powtarzam – strzeżcie się agentur. Idźcie swoją drogą, służąc jedynie Polsce, miłując tylko Polskę i nienawidząc tych, co służą obcym.

Józef Teliga zrozumiał od razu, że droga do wyzwolenia Polski spod wpływów agentury wiedzie poprzez uczciwy system wyborczy, który prawo kandydowania i wyłaniania posłów zabiera partynomoteriom i oddaje w ręce wyborców. Dlatego niestrudzenie, mimo swoich lat, jeździł z nami po Polsce, zachęcał, wspierał, przekonywał. Ostatni raz miałem przyjemność maszerować razem z Pułkownikiem, w galowym mundurze, na czele III Marszu na Warszawę. Weszliśmy razem do Pałacu Prezydenckiego, aby w imieniu Ruchu przedstawić Prezydentowi RP nasze żądanie.

I wierzę, że teraz, kiedy jest już po Tamtej Stronie, Józef Teliga będzie nam stale towarzyszył. A my możemy, za Poetą i jego Modlitwą do Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej prosić, aby Józef Teliga był tym, do którego przede wszystkim odnoszą się te słowa:

*Policz wszystkich na cmentarzach skwerów.*

*Tam krzyż każdy kwiatem Ci się schyli.*

*Na schylone krzyże bohaterów*

*Zawieś order – Virtuti Civili.*

Wrocław, 27 grudnia 2007

## Wyrok

Sygn. akt II K 625/07 Ds. 1123/07

Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej dnia 28 listopada 2007 r.

Sąd Rejonowy w Łobzie II Wydział Karny w składzie: Przewodniczący: asesor sądowy Karolina Szabo, Protokolant: Katarzyna Kwaśna bez udziału Prokuratora, po rozpoznaniu dnia 28 listopada 2007 r., sprawy

## Tomasza Sałapaty

s. Jana i Danuty z d. Michalak, ur. 20 sierpnia 1988 r. w Resku; oskarżonego o to, że: w dniu 10 września 2007 r. o godzinie 23.55 w Resku na ul. Żeromskiego kierował motorowerem marki Baotian nr rej. ZLO H975 będąc w stanie nietrzeźwości, wyrażającym się zawartością 0,43 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, tj. o czyn z art. 178 a par. 1 kk

I. oskarżonego Tomasza Sałapatę uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 178 a par. 1 kk i na tej podstawie wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na rzecz Urzędu Miejskiego w Resku w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

II. na podstawie art. 42 par. 2 kk orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres jednego roku;

III. na podstawie art. 50 kk orzeka podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez opublikowanie jego treści w prasie lokalnej;

IV. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, w tym od opłaty w sprawie.

## Wyrok

Sygn. akt II K 624/07 Ds. 1114/07

Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej dnia 28 listopada 2007 r.

Sąd Rejonowy w Łobzie II Wydział Karny w składzie: Przewodniczący: asesor sądowy Karolina Szabo, Protokolant: Katarzyna Kwaśna bez udziału Prokuratora, po rozpoznaniu dnia 28 listopada 2007 r., sprawy:

## Marcina Jana Leśniaka

s. Józefa i Anny z d. Wojcieszak, ur. 07 grudnia 1986 r. w Gryficach; oskarżonego o to, że: w dniu 08 września 2007 r. o godzinie 19.10 na drodze publicznej nr 152 Resko – Starogard, gm. Resko, woj. Zachodniopomorskie, kierował rowerem będąc w stanie nietrzeźwym, wyrażającym się zawartością 0,61 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, tj. o czyn z art. 178 a par. 2 kk

I. oskarżonego Marcina Jana Leśniaka uznaje za winnego tego, że w dniu 08 września 2007 r. o godzinie 19.10 na drodze publicznej nr 152 Prusim – Starogard, gm. Resko, woj. Zachodniopomorskie, kierował rowerem będąc w stanie nietrzeźwym, wyrażającym się zawartością 0,61 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, tj. o czyn z art. 178 a par. 2 kk i na tej podstawie wymierza mu karę 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych;

II. na podstawie art. 42 par. 1 i 2 kk orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych i rowerów na okres 2 (dwóch) lat;

III. na podstawie art. 50 kk orzeka podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez opublikowanie jego treści w prasie lokalnej;

IV. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym kwotę 50 (pięćdziesięciu) złotych tytułem opłaty.



## POWIATOWE KRYMINAŁKI

### O LUSTERKO ZA BLISKO

(ŁOBEZ) W dniu 27.12.2007r. o godz. 17.00, na drodze Łobez – Drawsko, nieustalony kierowca kierujący samochodem przekroczył oś jezdni zderzając się lusterkami z samochodem marki VW Passat, kierowanym przez Honoratę H.

### KTOŚ SIĘ BUDUJE W OKOLICY

(MIELNO) W dniu 01/30.11.2007r. w Mielnie nieznany sprawca dokonał kradzieży 2000 szt. cegły rozbiórkowej o wartości 4000 zł. Straty poniósł Ireneusz D.

### NAPROMILOWANI

(ŁOBEZ) W dniu 28.12.2007r. o godz. 1.15 w Łobzie, na ul. Niepodległości, Dariusz M. kierował samochodem marki Chrysler znajdując się w stanie nietrzeźwości (1.30mg/l).

(RESKO) W dniu 02.01.2008 r. o godz. 18.10 w Resku, na ul. Wojska Polskiego, Jan K. kierował rowerem w stanie po użyciu alkoholu - 0,18mg/l.

### KIESZONKOWIEC W AKCJI

(ŁOBEZ) W dniu 28.12.2007 r. o godz. 11.45 w Łobzie, przy ul. Niepodległości, w sklepie Tesco nieustalona osoba wykorzystując nieuwagę Reginy K. dokonała kradzieży portfela pozostawionego przy kasie sklepowej z zawartością pieniędzy w kwocie 40 zł. Łączna suma strat wynosi 60 zł.

### UKRADLI KOŁPAKI

(DOBRA) W okresie od 27 do 28.12.2007 r. w godz. 22:00-09:00 w Dobrej, przy ul. Traugutta, nieznany sprawca dokonał kradzieży kołpaków z samochodu WV Polo. Straty w kwocie 360 zł poniósł Krystian D.

### UDERZYŁ I POJECZAŁ DALEJ

(GRZEŹNO) W dniu 28.12.2007 r. około godz. 07:40, na drodze Grzęzno – Zapłocie, nieustalony kierujący samochodem osobowym marki Ford, na łuku drogi zjechał na przeciwny pas i potrącił skuter kierowany przez Henryka P., nie zatrzymując się na miejscu zdarzenia. Uszkodzeniu uległ skuter.

### PRZYJECHAŁ POHANDLOWAĆ

(ŁOBEZ) W dniu 29.12.2007r. ok. godz. 16.30 w Łobzie, na ul. Kościelnej, Cezary W., zam. w Szczecinie, właściciel punktu sprzedaży materiałów pirotechnicznych, sprzedał w Łobzie nieletniej Andżelice W., lat 14, galanterię pirotechniczną w postaci petard za kwotę 6 zł wbrew zakazowi.

### SZYBOTŁUK

(PRZEMYSŁAW) W dniu 30.12.2007 r. około godziny 17.00, w miejscowości Przemysław, nieznana osoba, przy użyciu kamienia dokonała wybicia szyby o wymiarach 2000 x 800 cm w drzwiach balkonowych mieszkania znajdującego się na pierwszym piętrze budynku. Straty w wysokości 940 zł poniosła Renata N.

### JECZAŁ Z WYNIKIEM POZYTYWNYM

(ŁOBEZ) W dniu 31.12.2007 r. o godzinie 0.18 w Łobzie, na ul. Spokojnej, Samuel Ś. kierował samochodem osobowym marki Opel Colibra, znajdując się w stanie po użyciu środka odurzającego. Wskazał na to wynik pozytywny użytego testera, dodatkowo pobrano krew do badań.

### OKRADŁ GMINĘ, CZYLI LUDZI

(ŻELMOWO) W nocy z 30 na 31.12.2007 r., w godz. 22.00 - 6.00 w Żelmowie, Tomasz K. z dachu przystanku autobusowego w Żelmowie dokonał kradzieży blachy aluminiowej wartości 500 zł, na szkodę Urzędu Gminy w Radowie Małym.

### KOMÓRKOWIEC

(ŁOBEZ) W nocy z 27 na 28.11.2007 r. w Łobzie, przy ul. Obr. Stalingradu, nieznany sprawca dokonał kradzieży telefonu komórkowego marki Nokia 6020, wartości 200 zł, na szkodę Krzysztofa K. Telefon zabezpieczono w lombardzie w Łobzie.

### WYMUSIŁ PIERWSZEŃSTWO

(RESKO) W dniu 31.12.2007 r., o godz. 15.30 w Resku, na ul. 1 Maja, Daniel B. kierując samochodem marki VW Golf wymusił pierwszeństwo przyjazdu dla Bożeny D., kierującej samochodem marki Ford, powodując uszkodzenie pojazdów.

### UKRADŁ SPOJLER

(ŁOBEZ) W nocy z 31 grudnia 2007 na 1 stycznia 2008 r. w Łobzie, z parkingu przed blokiem przy ul. Niepodległości, nieznana osoba dokonała kradzieży

spojlera z pokrywy bagażnika samochodu Citroen C1. Straty w kwocie ok. 200 euro poniosła Agnieszka S.

(ZWIERZYNEK) W dniu 01.01.2008 r. o godzinie 14.30 w Zwierzynku, Jacek D., w trakcie wykonywania czynności służbowych przez policjanta z Posterunku Policji w Węgorzynie naruszył jego nietykalność cielesną poprzez szarpanie za mundur. Sprawca został zatrzymany do wyjaśnienia.

### ZROBIŁ DZIURĘ W DRZWIACH

(DOBRA) W dniu 01.01.2008 r. o godz. 0.45 w Dobrej, przy ul. Westerplatte, nieznana osoba poprzez kopnięcie drzwi wejściowych do mieszkania dokonała ich zniszczenia. W wyniku uderzenia w dolnej części drzwi powstała dziura. Starty w wysokości 150 zł poniósł Eugeniusz K.

### ZABRAŁ PORTFEL Z DOMU

(ŁOBEZ) W nocy z 31.12.2007 r. na 1.01.2008 r. w godz. 23.00 - 1.00 nieznany sprawca z mieszkania w Łobzie, przy ul. Kolejowej, zabrał do celu przywłaszczenia portfel z pieniędzmi w kwocie 145 euro, 110 zł, dokumentów tj. dowód osobisty, prawo jazdy, dowód rejestracyjny, kartę bankomatową oraz telefon komórkowy marki Panasonic na szkodę Czesława W.

### 15-LETNI ŹŁODZIEJ

(ŁOBEZ) W dniu 2.01.2008r. ok. godz. 11.45 w Łobzie, nieletni, lat 15, z szatni hali gimnastycznej dokonał kradzieży telefonu komórkowego marki Sony Ericsson K 750i wartości 300 zł na szkodę Zofii S. Sprawca został zatrzymany, a telefon odzyskany.

## Wyrok

Sygn. akt II K 746/07 Ds. 1454/07/P

Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej dnia 17 grudnia 2007 r.

Sąd Rejonowy w Łobzie II Wydział Karny w składzie: Przewodniczący: SSR Sława Miszel, Protokolant: Katarzyna Wesoła przy udziale Prokuratora Lucyny Kreczko – Wilk, po rozpoznaniu dnia 17.12.2007 r. sprawy

## Krzysztofa Zauchy

s. Adama i Marianny z d. Woźnica, ur. 08 sierpnia 1976 r. w Resku; oskarżonego o to, że: w dniu 15 grudnia 2007 r. około godziny 20.55 na drodze publicznej w miejscowości Suliszewice, gm. Łobez, kierował samochodem osobowym marki Opel Kadett o numerze rejestracyjnym ZLO A 068, będąc w stanie nietrzeźwości, wyrażającym się zawartością 0,60 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, tj. o czyn z art. 178 a par. 1 kk.

Orzeka:

I. Oskarżonego Krzysztofa Zauchę uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu przestępstwa i za to na podstawie art. 178 a par. 1 kk w zw. z art. 34 par. 1 i par. 2 kk i art. 35 par. 1 kk wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy ograniczenia wolności zobowiązując go do wykonania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na rzecz Urzędu Miejskiego w Łobzie w wymiarze 20 (dwadzieścia) godzin w stosunku miesięcznym;

II. Na podstawie art. 42 par. 2 kk orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 (dwóch) lat;

III. Na podstawie art. 50 kk orzeka podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez ogłoszenie w prasie lokalnej;

IV. Zasadza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. Romualda Sawickiego kwotę 439,20 (czteryście trzydzieści dziewięć 20/100) złotych, w tym kwotę 79,20 (siedemdziesiąt dziewięć 20/100) złotych tytułem należnego podatku VAT za obronę z urzędu oskarżonego Krzysztofa Zauchy;

V. Na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w prawach karnych – (Jedn. tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zasadza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu i wymierza mu opłatę w kwocie 120 (sto dwadzieścia) złotych.

### ZNALEWZIANO ŁAŃCUSZEK

W Komendzie Powiatowej Policji w Łobzie zabezpieczono łańcuszek koloru srebrnego znaleziony 23 grudnia 2007 r. w Łobzie w rejonie lokalu TEN CLUB przy ul. Browarnej. Właściciel proszony jest o zgłoszenie się w KPP Łobez w godz. 08.00 – 16.00 celem identyfikacji i zwrotu łańcuszka. Osoba zgłaszająca powinna powołać się na L. Dz. 9388/07.

## DRUKARNIA

Oferujemy druk:

- ulotek,
- plakatów, wizytówek
- druków, samokopii

Łobez ul. Słowackiego 6  
Tel./fax - 091 3973730

# KRZYŻÓWKA 2

1	2	3	17	4	★	5	★	6	★	7	★	8	★	9	10	11
★	35	★	★	12	26	11				23	★	★				
13				★	★	★	★	★	20	★	14	31				
★	27	★	13	★	15	14	22	★	16		17	★	★	36		
18			39	★	★	★	8	★	★	16	★	19	Z			
★	★	★	★	20	21			28				★	★			
22			★	23	★	★	★	★	★	★	★	24	25			
12	1		6	★	★	★	★	★	★	★	★	★	25			
	★	★	26					27	28	★	★	★	★			
		5						33								
29	30		★	★	★	32	★	★	10	★	31					
																40
15	★	★	32	33		★	34		19		★	★	34	★		
35				★	★	★	18	★	★	36		37				
	21			4	★	★	★	★	★	★	★	★	★			
	★	★	37								★	★	★	★		
		3					38									
38		2	★	★	29	★	★	★	★	39						24
										30						

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	
21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	

**PODPowiedzi:** Ruada, kainit, kureń, paneuropa, stroik, argentan, oligocen, crepida, elaine.

**POziomo:** 1. Tkanina jak upalny klimat 9. Bywa graniaste 12. Przywrócenie uprzednio obalonej dynastii 13. fraza 14. Chroni ją opona 15. Miasto między Olsztynem a Szczytnem 16. "Błyskawiczne" ciasto 18. Konspiracyjne piemka 19. Opowieść rodzinna 20. Biedni obywatele Rzymu zwolnieni z podatków 22. Gniada dla wszy 24. Miasto nad iną 26. Prymula lub zielonkawy ptak wróblowaty 29. "Smycz" statku 31. Grat 32. Może być gaszone 34. Ewolucja na stoku 35. Faraon w papiusach 36. Mineral, siarczan potasu i magnezu 37. Ballada A. Mickiewicza 38. Stanica kozacka 39. "Namiot" z Gałęzi

**POziomo:** 2. Familia 3. Krój pisma drukarskiego 4. Żalobna tkanina 5. Pracownik sądowy 6. Przypalany cukier 7. Nowe srebro, alpaka 8. Hak w podkowie 9. Klatka filmu 10. Do przypięcia 11. Bikini 17. Zegadłowicz 19. Belka na stropie chodnika w kopalni 21. Epoka trzeciorzędu 22. Rośnie na powiece 23. Ubaw 25. Sandał starożytnego greka 27. Ludowa ozdoba głowy, czółko 28. Imię wielu pań zakochanych w Lancelocie 30. Areszt 31. Święte jezioro buddystów 32. Spór, zwada 33. Stos dokumentów

## NAGRODA

Mieszczka prenumerata „Tygodnika Łobeskiego”

Poprawne rozwiązanie krzyżówki nr 52 brzmiało: „O rok starsi”.

Poprawne rozwiązanie nadesłali: Janina Syjczak (Łobez), Antonina Kaczmarek (Dobra), Maria Laszuk (Łobez), Zofia Janicka (Łobez), Maria Szylinowicz (Łobez), Karolina Płocka (Łobez), Zenia Niedziela (Łobez), Barbara Karpio (Łobez).

Nagrodę wylosowała pani Maria Laszuk z Łobza.

Gratulujemy.



**BIURO HANDLOWE**  
UL. BOHATERÓW WARSZAWY 34  
72-200 NOWOGARD  
TEL. 091 39 27 475

**OFERUJE BADANIA WODY DO SPOŻYCIA w zakresie**

- mikrobiologii,
- właściwości fizycznych i chemicznych

**ŚCIEKÓW w zakresie**

- właściwości fizycznych i chemicznych

**BADANIA WYKONUJEMY NA ZLECENIA**  
**POBÓR PRÓBEK W MIEJSCU I TERMINIE USTALONYM Z KLIENTEM**

Szczegółowy cennik znajduje się na stronie internetowej:  
<http://www.puwis.pl>

Pracujemy w systemie ISO

Najniższe ceny w regionie !!!

# Zagrają

(GMINA). Już w najbliższą niedzielę nastąpi XVI Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Orkiestra grać będzie zarówno w Łobzie jak i w Bełcznej.

Już o 9. rano wolontariusze udadzą się na ulice, by kwestować. Wśród nich będą samorządowcy z Łobza: Ryszard Sola, burmistrz oraz Ireneusz Kabat, zastępca burmistrza. Włodarze będą mieli identyfikatory jak każdy inny wolontariusz. Już o 11.00 w Sali Widowiskowo-Sportowej rozpoczyna się występy artystyczne uczniów szkół podstawowych oraz pokaz tańca towarzyskiego. Tutaj też do godziny 18.00 odbywać się będzie licytacja fantów. W Bełcznej natomiast od godziny 13.00 rozpocznie się licytacja i loteria fantowa, turniej strzelecki oraz koncert życzeń. Tradycyjnie już o godz. 20.00 Łobeski Dom Kultury pośle „Światelko do nieba”. Po pokazie sztucznych ogni swoje zdolności aktorskie zaprezentuje teatr „AMATEA”. O 21.00 występ swój rozpocznie zespół „SPRINT BAND”. Zakończeniem będzie licytacja fantów głównych.

Tegorocznym celem Finału WOŚP jest pomoc dzieciom ze schorzeniami laryngologicznymi. Efektem będzie wsparcie w sposób

systemowy dziecięce oddziały laryngologiczne i otolaryngologiczne. Przede wszystkim zostanie wsparta zaawansowana diagnostyka i leczenie wad słuchu u noworodków i małych dzieci. Jest to poniekąd efekt prowadzonego przez nas Programu Powszechnych Przesiewowych Badań Słuchu u Noworodków. Równie istotne jest wspieranie oddziałów zajmujących się ratowaniem życia dzieci z poważnymi

schorzeniami laryngologicznymi, np. tkwiące w układzie oddechowym ciała obce, czy też poważne poparzenia układu oddechowego. Kolejnym zadaniem WOŚP w tym roku jest leczenie dzieci ze schorzeniami onkologicznymi w obrębie głowy i szyi. Poza tym Orkiestra wspiera Ogólnopolski Program Leczenia Pompami Insulinowymi Dzieci z Cukrzycą, Program Nieinwazyjnego Wspomagania Oddychania u Noworodków - Infant Flow oraz Program Leczenia i zapobiegania Retinopatii Wczesniaka Program „Ratujemy i Uczymy Ratować”.

